

Spotkanie egzekutywy KW PZPR z przedstawicielami załóg robotniczych

(Inf. wł.)
W ub. sobotę w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z przedstawicielami załóg robotniczych poznańskich zakładów pracy.

Robotnicy przedstawili kierownikowi Komitetu Wojewódzkiego swoje postulaty dotyczące m. in. powołania samorządów robotniczych, stosunku do ludzi skompromitowanych w przeszłości; w pełni zgadzają się z oceną tragicznych wypadków poznańskich dokonanych przez Władysława Gomułkę, mówcy ustosunkowali się negatywnie do poprzednio dokonywanych ocen tychże wydarzeń; dzielili się swoimi poglądami na temat aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej w naszym kraju i w stosunkach międzynarodowych; dali wyraz swemu poparciu dla programu partii uchwalonego na VIII Plenum KC.

Na spotkaniu, które miało charakter szczerej wymiany myśli i zdań, przemawiał również przedstawiciel FSO na Żeraniu, który w imieniu proletariatu stolicy przekazał serdeczne pozdrowienia klasie robotniczej Poznania.

W chwili, kiedy wiadomość tę oddajemy do druku — spotkanie jeszcze trwa.

(Tad.)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm., nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Francji w Polsce — Eric de Carbonnel złożył wizytę wstępny ministrowi spraw zagranicznych — Adamowi Rapackiemu.



✱

„NIGDY WOJNY!”

W niedzielę na terenie b. hitlerowskiego obozu karnego w Zabikowie koło Poznania odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci ofiar faszyzmu. Na zdjęciu: delegacje społecznej stowa wielkopolskiego składają wieniec u stóp pomnika.

O przebiegu uroczystości niedzielnej piszemy na str. 6.

Fot. - H. Ignor

✱

Podstawy dumy

Jeżeli to wszystko, co dokonało się w Polsce ostatnio, można bez przesady nazwać rewolucją — to przedmiotem naszej dumy ona właśnie jest. Widzimy jej dalekosiężną perspektywę i głębokie, przeorywające narodową glebę znaczenie.

Nie bawmy się w prorocztwa — mieliśmy w ubiegłych latach prokrow od siedmiu boleści aż po ułany. Stwierdzamy raczej, że o ulany grunt pod nogami — punkt wyjścia do wielkiej, patriotycznej batalii o poprawę bytu — nie w statystyce, ale w kienieni i w żołądku.

Polski Październik obył się bez narodowej tragedii. Jak pisał o tym ze zdumieniem korespondent zachodnio-niemieckiego dziennika „Die Welt”, Zehrer — była to rewolucja bez barykad. No cóż, narabiliśmy doświadczenia. Heł to razy w historii bezprzykładnie bohaterów zryw naszego narodu pograżały go we krwi, która zdążyła bez śladu wsiąknąć w ukochna na naszą ziemię, nim owocowała wolnością. My, Poznaniacy, uważamy jednak, że korespondent „Die Welt” nie jest całkiem ścisły. Dni czerwcowe na ulicach naszego miasta — tak sądzimy — przyspieszyły bowiem ów Polski Październik, a zarazem przyczyniły się do jego bezbarykadowego przebiegu.

Do tych stwierdzeń jeszcze jedno dodać pragniemy: d u m n i jesteśmy z naszej młodzieży. Takie jest już prawo — tak silna młodzież, że mówi ona śmiało, mocno, bez pardonu to, co myśli. Powiedziała to w ostatnich

Cena 70 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Wczoraj —
wśród
poznaniaków
— str. 5

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 6 XI 1956 r.

Nr 266 (3975)

W Warszawie obradowała krajowa narada aktywu partyjnego

WARSZAWA (PAP)

Dnia 4 bm. rozpoczęła się w Warszawie krajowa narada aktywu partyjnego. W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zgromadziło się ok. 2.200 delegatów. Zostali oni wybrani w tajnym głosowaniu, po dwóch z każdego komitetu powiatowego, dzielnicowego i miejskiego na plenarnych posiedzeniach tych komitetów. Ponadto w obradach udział biorą pierwsi sekretarze wymienionych komitetów oraz delegaci komitetów partyjnych przy większych zakładach pracy i wyższych uczelniach. Na obradach obecni są również liczni członkowie działacze partyjni i społeczni.

O godz. 10.20 rozlegają się gorące oklaski — to na salę wchodzi, serdecznie witani przez zebranych, członkowie kierownictwa partii. Za stołem prezydijskim, nad którym widać flagę narodową, a na jej tle flagi czerwone, za siadają: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy

Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki; sekretarze KC PZPR: Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Witold Jarosiński i Władysław

Matwin oraz członek KC PZPR wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Marian Spychalski.

Po przemówieniu W. Gomułki, przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz zarządza przerwę, prosząc delegatów, ażeby składali pytania do kierownictwa partii, wnioski, postulaty.

Zgodnie z tym apelem, w czasie przerwy uczestnicy obrad złożyli na stole prezydijskim cały stos pytań, wniosków oraz wiele rezolucji i uchwał podjętych na plenarnych posiedzeniach komitetów powiatowych, poprzedzających krajową naradę aktywu partyjnego.

Na zakończenie, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka-Wiesław udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na szereg pytań, skierowanych przez uczestników narady pod adresem kierownictwa partii.

Wyjaśnił on m. in. niektóre problemy dotyczące stosunków między krajami obozu socjalistycznego, a w szczególności stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim, jak również sprawy wynikające z uchwały VIII Plenum KC PZPR. Wyjaśnił również problemy naszego handlu zagranicznego, stwierdzając, że obecnie w naszej wymianie handlowej z innymi krajami, w tym również z ZSRR i pozostałymi krajami obozu socjalistycznego, obowiązują ceny rynków światowych.

W końcowej części podsumowania W. Gomułka odpowiedział pokrótce na pytania uczestników narady, dotyczące ostatnich wydarzeń na Węgrzech. Stwierdził on, iż nie może ulegać wątpliwości, że restauracja stosunków kapitalistycznych na Węgrzech oznaczałaby poważne osłabienie obozu socjalistycznego. A nikt z nas takiego osłabienia nie chce i chcieć nie może. Dlatego też, chociaż stojmy na stanowisku, że w wewnętrzne sprawy żadnego kraju nie powinny ingerować inne państwa, że przede wszystkim naród i klasa robotnicza powinny decydować same o rozwoju stosunków wewnętrznych i sytuacji politycznej w swoim kraju, to jednak każdy z nas musi być politycznym realistą. Polityki nie można prowadzić z perspektywy kilku dni, trzeba ją prowadzić z perspektywy na długi okres historyczny. I tak patrząc na rzeczy, będąc realistami, śledząc dalszy rozwój sytuacji na Węgrzech, musimy widzieć stan faktyczny.

Należy jednocześnie stwierdzić — powiedział W. Gomułka — że wypadki na Węgrzech nie mogą mieć żadnego wpływu na nasze zamierzenia, nakreślone przez VIII Plenum, jak również na sprawy, które pozostają do uregulowania między nami a Związkiem Radzieckim na gruncie suwerenności naszego państwa i równości w stosun-

kach między naszymi państwami.

W zakończeniu I sekretarz KC PZPR zwrócił się do uczestników narady z apelem, by każdy z nich na swym odcinku pracy wniósł jak największy wkład do realizacji uchwał VIII Plenum.

Naradę kończy potężny śpiew „Międzynarodówki”.



Na zdjęciu: prezydium narady: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz.

CAF — fot. Baranowski

Przemówienie Władysława Gomułki

Proszę towarzyszy. W powojennej działalności naszej partii wyróżniają się wyraźnie dwa okresy: okres pierwszy — zapoczątkowany w 1944 r. został gwałtownie zamknięty na plenarnym posie-

Biskupi obejmują swoje funkcje

W niedzielę 4 bm. Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński wygłosił w kościele św. Krzyża pierwsze po objęciu swoich funkcji kazanie.

Podczas kazania Stefan Wyszyński zakomunikował m. in., że do stolicy biskupich wróciło ostatnio 4 biskupów, a mianowicie: sufragan gnieźnieński — biskup Antoni Baraniak, biskup śląski Adamski oraz biskupi Bednorz i Bieńk.

Zmiany we władzach naczelnym ZSL

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 1 listopada br. przyjęło rezygnację Aleksandra Juszkiewicza ze stanowiska wiceprezesa i członka Prezydium NK ZSL. Aleksander Juszkiewicz ma przejść do pracy w służbie zagranicznej, w której był czynny przed powołaniem go do prezydium NK Stronnictwa Ludowego.

Na tym posiedzeniu Prezydium NK ZSL podjęło także uchwały:

1. o przyjęciu rezygnacji Wacława Schayera ze stanowiska członka Prezydium NK,
2. o przyjęciu rezygnacji Wincence Chabury, Adolfa Kity i Stanisława Kownackiego z członkostwa w NK,
3. o wystąpieniu do Zarządu Głównego ZSL z wnioskiem o odwołanie Stanisława Kownackiego ze stanowiska sekretarza Zarządu Głównego ZSL,
- Jan Szkop ustąpił ze stanowiska naczelnego redaktora „Zielonego Sztandaru” — organu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Eisenhower o pomocy ekonomicznej USA dla Polski

Oświadczenie PAP

NOWY JORK (PAP)

Prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie transmitowane przez telewizję. W przemówieniu tym prezydent Eisenhower nawiązał m. in. do zmiany kierownictwa partii i rządu w Polsce, oświadczając:

„Kierownictwo to, jak się zdaje, będzie się szczerze starało służyć narodowi polskiemu”.

Poruszając sprawę stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich, prezydent powiedział: „Jesteśmy już od kilku dni w kontakcie z nowym rządem polskim, jeśli chodzi o tę sprawę. Oświadczaliśmy również publicznie, że nie żądamy przyjęcia jakiegokolwiek szczególnej formy ustroju społecznego jako warunku naszej pomocy ekonomicznej.”

Z uwagi na Związek Radziecki postaraliśmy się również wyraźnie usunąć wszelkie fałszywe obawy, że moglibyśmy traktować nowe rządy w krajach wschodnio-europejskich jako potencjalnych sojuszników wojskowych.”

✱

Rzecznik prasowy Białego Domu Hagerty powołał się na oświadczenie prezydenta Eisenhowera i dodał, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Jacobs zapytał o stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.

✱

WARSZAWA (PAP)

W związku ze złożonym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera oraz oświadczeniem jego rzecznika prasowego, że rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem swojego ambasadora w Warszawie zaofiarował Polsce pomoc gospodarczą, Polska Agencja

(Ciąg dalszy na str. 2)

Węgierski Czerwony Krzyż dziękuje

Węgierski Czerwony Krzyż prosi o przekazanie najserdeczniejszych wyrazów podziękowania dla społeczeństwa polskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża podziękując, że pomoc nasza była pierwsza i najbardziej skuteczna z tych, które nadeszły z zagranicy. Wszystkie transporty krwi, leków i środków opatrunkowych zostały natychmiast wykorzystane przez szpitale budapeszteńskie.

Zmiany na stanowiskach w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądownictwie

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio nastąpiło szereg zmian personalnych w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądownictwie, uwzględniających słuszną krytykę środowisk prawniczych i prasy.

Zmiany te mają na celu zabezpieczenie prawidłowego kierowania pracami organów wymiaru sprawiedliwości. M. in. odeszli ze swych stanowisk dyr. depart. kadr Ministerstwa Sprawiedliwości — Jan Pietruszka, wicedyrektor departamentu nadzoru sądowego — Kazimierz Czajkowski, dyrektor zarządu zakładów dla nieletnich — Marian Kucharszewski.

Ponadto minister sprawiedliwości zwrócił się do Rady Państwa o odwołanie ze stanowiska zastępcy I prezesa Sądu Najwyższego — Mariana Tomzika oraz odwołaj ze stanowiska prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach — Franciszka Ruska i ze stanowiska prezesa Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze — Wincentego Skubowskiego.

Tragiczny wypadek w kopalni »Łagiewniki« Śmierć 8 górników

KATOWICE (PAP)

W piątek o godz. 18.30 w kopalni „Łagiewniki” nastąpił wybuch — który spowodował śmierć 8 górników. Trzech rannych górników przewieziono do szpitala.

Komisja Ministerstwa Górnictwa bada na miejscu przyczyny tego tragicznego wypadku.

Projekt utworzenia oddziałów policyjnych ONZ dla utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie

(NOWY JORK (PAP))

Minister spraw zagranicznych Kanady Lester Pearson zabierając głos na zakończenie piątkowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, i uzasadniając dlaczego Kanada wstrzymała się od głosu podczas głosowania nad rezolucją amerykańską, zaproponował utworzenie oddziałów policyjnych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oddziały te wysłane zostałyby na Bliski Wschód i kontrolowałyby granice Izraela i państw arabskich, a w międzyczasie uregulowane zostałyby wszystkie sporne problemy w tej strefie. Aby spełnić te funkcje oddziały te musiałyby być dostatecznie silne tj. zdaniem Pearsona liczyć około 10 tys. osób.

Delegat Kanady oświadczył, że oddziały policyjne ONZ gwa-

rantowałyby wykonanie powyższych przez tę Organizację uchwali i wcielenie w życie uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji amerykańskiej.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych sekretarz stanu Dulles poparł projekt kanadyjski i prosił by Pearson przedstawił Zgromadzeniu szczegółowy projekt w tej sprawie.

W odpowiedzi na agresję

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Delhi, mają się tam spotkać dla omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie premierzy pięciu krajów Azji południowo-wschodniej: Indii, Pakistanu, Birmy, Ceylonu i Indonezji. Jak wiadomo, kraje te były inicjatorami konferencji w Bandungu.

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Bejrutu, rząd libański postanowił odwołać swoich ambasadorów z Londynu i Paryża. Prasa donosi ponadto, że rząd Libanu wydał zakaz zaopatrywania angielskich okrętów wojennych w naftę i paliwo.

Agencja Associated Press podaje, że rurociąg naftowy brytyjskiego koncernu „Iraq Petroleum Company” w północnej Syrii został w trzech miejscach wysadzony w powietrze, wskutek czego dostawa ropy z Iraku do wybrzeża Morza Śródziemnego została przerwana.

Agencje zachodnie zaznacza, że w związku z wkroczeniem na terytorium Jordani wojsk Iraku i Syrii istnieje niebezpieczeństwo wybuchu wojny między tymi trzema krajami a Izraelem.

Rozgłosła kairska nadała wczoraj rano następujący komunikat, odebrany w Londynie przez nasłuch radiowy:

„Dziś o godz. 6.30 spadocroniarze nieprzyjacielscy zrzuca ni zostali w Port Saidzie oraz w trzech innych punktach rejonu Port Said — w Port Fouad na lotnisku Gamil oraz w Baz Gahhanah. Wojsko, policja i miejscowa ludność unieszkodliwili ich całkowicie.”

Rozgłosła „Głos Brytanii” na Cyprze podaje, że żołnierze brytyjscy i francuscy ładują po obu brzościach Kanału — w Port Saidzie i Suezie.

Zebranie pracowników Prezydium WRN

(Inf. wł.)

Dnia 3 bm. o godz. 12 odbyło się krótkie zebranie pracowników Prezydium WRN, w czasie którego, zastępujący w tej chwili przewodniczącego — Franciszek Szczerba, poinformował pracowników o zaszych w składzie prezydium zmianach. Uzupełnienie składu prezydium albo powołanie nowego nastąpi — przypomniał ob. Szczerba — na drugim posiedzeniu X sesji WRN, które odbędzie się w piątek.

Franciszek Szczerba, apelując następnie do zebranych o czynne poparcie programu działania, ustalonego na VIII Plenum, zapoznał ich z najbliższymi pracami, które stoją w tej chwili przed Prezydium WRN. M.in. w najbliższych dniach członkowie prezydium omówią projekt uchwały, dotyczący propozycji wykorzystania przedwojennej klasyfikacji gruntów. Posunięcie takie z pewnością zostałoby przyjęte przez wielkopolską z dużym uznaniem.

Ten zwrot w sytuacji był niewątpliwie inspirowany przez pewne koła z zagranicy, a przede wszystkim przez reakcyjne elementy emigracji, jak Ferenc Nagy i inni, które zaczęły już przenikać na Węgry. Dalsze wzmożenie tych ekscesów byłoby niebezpieczne z różnych względów: ze względu na sprawę pokoju w tej części Europy i na całym świecie; ze względu na rozwój postępowych sił na Węgrzech; ze względu na rozwój socjalizmu i na te pozytywne osiągnięcia, które zdobył naród węgierski w przeszłości.

Jasne jest, że socjalistyczne i inne postępowe siły na Wę-

Sytuacja na Węgrzech Nowy rząd Kadara

Radio budapeszteńskie podało w niedzielę we wczesnych godzinach rannych, że wojska radzieckie wkroczyły do Budapesztu.

Jak wynika z doniesień zachodnich agencji prasowych radzieckie siły zbrojne przystąpiły do działań na terytorium całego kraju.

Associated Press powołując się na agencję austriacką donosiła w południe, że wojska radzieckie rozbrajają już jednostki armii węgierskiej w Budapeszcie.

Jednocześnie donoszą o powstaniu na Węgrzech w mieście Szolnok, w odległości 100 km na południowy wschód od Budapesztu, nowego rządu węgierskiego, na czele którego stanął Janos Kadar.

Wicepremierem i ministrem sił zbrojnych oraz bezpieczeństwa publicznego został — Ferenc Muenich, ministrem bez teki — Gyorgy Marosan, ministrem spraw zagranicznych — Imre Horvath, ministrem finansów — Istvan Kossa, ministrem przemysłu ciężkiego — Antal Apro, ministrem rolnictwa — Imre Degey, ministrem handlu — Sandor Ronai. Pozostałe stanowiska ministerialne nie zostały jeszcze obsadzone.

ODEZWA RZĄDU KADARA BUDAPESZT (PAP)

Około godziny 22 radio Budapeszt po wznowieniu swych audycji ogłosiło odezwę rządu Kadara. Rząd ten oświadcza, że „obecnie zwyciężyły siły socjalistyczne Węgier Ludowych, które wspólnie z wojskami radzieckimi wykonały zadania, jakie wytyczył im rewoლucyjny rząd robotniczo-chłopski”. Wzywa on do likwidowania ostatnich punktów oporu, a dalej apeluje, by wszyscy robotnicy, chłopcy, inteligencja, młodzież i wszyscy patriotci poparli go w jego wysiłkach.

Rząd wzywa też obywateli, by wstępowali do nowej rewolucyjnej partii robotniczo-chłopskiej, która nie pozwoli na wtargnięcie Węgier do katastrofy i zwalczać będzie nieubłagane faszyzm.

tywne współistnienie i umocnienie pokoju na świecie jasne jest to, co wielokrotnie oświadczałyśmy: że w krajach Europy wschodniej postęp, po kój i niezależność istnieje mogą tylko w oparciu o ustrój socjalistyczny. Wszelka próba zmiany stanu rzeczy w tych krajach, jak to miało miejsce na Węgrzech, może tylko zaszkodzić interesom tych narodów i sprawie pokoju na świecie. Z drugiej jednak strony, możliwy jest zupełnie inny, bardziej normalny rozwój, który pozwoliłby na umocnienie prawdziwie demokratycznych stosunków na podstawie prawdziwie socjalistycznego ustro-

Szczerzy demokrati — zastużeni działacze pokierują pracą wielkopolskiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

(Inf. wł.)

Po dwudniowych, interesujących obradach, rozszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL oceniło krytycznie działalność Stronnictwa na przestrzeni ostatnich 6 lat i dokonało zmian personalnych w składzie Komitetu i Prezydium. W myśl nowego statutu poszerzono skład Komitetu z 14 do 31 osób.

Proces odnowy i demokratyzacji naszego życia publicznego, zapoczątkowany uchwałami VIII Plenum KC PZPR, sięgnął także głęboko w szeregi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przejawiło się to m.in. w zerwaniu z atmosferą zakłamania, która dotychczas panowała w szeregach Stronnictwa i wśród aktywu wojewódzkiego. Podczas obrad dyskutowano szczerze, otwarcie i śmiało, wskazując na nabrzmiałą sprawę i na osoby, stwarzające ową atmosferę i tendencje likwidatorskie politycznej organizacji chłopskiej. Te tendencje przejawiały się m.in. w usuwaniu ofiarnych, starych działaczy ludowców, w hamowaniu rozwoju organizacji, przez niedopuszczanie np. młodzieży wiejskiej w szeregi czynnych członków Stronnictwa.

Plenum wskazało środki naprawy tych stosunków, a przede wszystkim powołało do władz wojewódzkich starych, wypróbowanych działaczy, reprezentujących nurt postępu i demokratyzacji w ruchu ludowym Wielkopolski. Działaczy, których właśnie za te poglądy usunięto wzgl. odsunięto od pracy politycznej, na skutek działania sił konserwatywnych, wstecznych, a przed kilkoma dniami całkowicie zrehabilitowano.

Dymisja Nuttinga

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa podaje, że minister stanu do spraw zagranicznych — Anthony Nutting podał się do dymisji, ponieważ — jak oświadcza w liście do premiera Edena — nie może zgodzić się z obecną polityką rządu wobec Egiptu

Sprawa Węgier w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat sytuacji na Węgrzech.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że rozpatrywanie sprawy Węgier przez Zgromadzenie Ogólne jest poważnym pogwałceniem artykułu 2 karty. NZ, który zabrania mieszania się w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. Sobolew oświadczył, że 3 państwa zachodnie, wnosząc sprawę Węgier na forum obrad próbują odwrócić uwagę od Bliskiego Wschodu.

Następnie zabrakł głos delegata USA, Cabot Lodge, który dowodził, że Związek Radziecki pogwałcił zasady Karty NZ i suwerenne prawa narodu węgierskiego. W zakończeniu Lodge zwrócił się z apelem do państw członkowskich ONZ, aby udzieliły pomocy narodowi węgierskiemu.

Po delegacie amerykańskim przemawiał ponownie Sobolew. Oświadczył on, że Lodge przedstawił nieprawdziwą sytuację na Węgrzech. Delegat radziecki stwierdził, że nowy rząd węgierski popierany jest przez klasę robotniczą i większość narodu węgierskiego i dodał, że obecnie na Węgry powraca porządek.

Zgromadzenie Ogólne uchwaliło 50 głosami przeciwko 8 przy 15 wstrzymujących się rezolucję amerykańską wraz z poprawką zgłoszoną przez delegata francuskiego.

Rezolucja uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne, na wniosek USA wzywa rząd radziecki do wstrzymania działań wojskowych na Węgrzech i natychmiastowego wycofania wojsk z terytorium tego kraju. Rezolucja poleca sekretarzowi generalnemu utworzenie komisji badawczej, która zbadać ma obecną sytuację na Węgrzech.

Oświadczenie PAP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Prasowa została upoważniona do stwierdzenia co następuje:

1 W dniu 25 października br. ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie J. Jacobs przyjeżdżając do naszego kraju, został przez wiceministra spraw zagranicznych J. Winiewicza. Ambasador Jacobs wyraził w rozmowie gotowość rządu Stanów Zjednoczonych udzielenia Polsce pomocy gospodarczej, o ile rząd polski pomocy takiej zażąda.

W toku tej rozmowy odpowiedziano ambasadorowi Jacobowski, że rząd polski stoi na stanowisku rozwiązywania trudności gospodarczych Polski między innymi przez rozszerzenie stosunków gospodarczych i finansowych ze wszystkimi krajami. Rząd polski ostatnio kilkakrotnie podkreślał, że dąży do normalizacji i rozszerzenia całokształtu stosunków gospodarczych, finansowych oraz w innych dziedzinach także ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd polski w pełni podtrzymuje to swoje stanowisko.

W rozmowie z ambasadorem Jacobsem podniesiono jednak, że dotychczasowa praktyka, a nawet obowiązujące przepisy udzielania przez rząd Stanów Zjednoczonych pomocy, posiadały polityczny charakter oraz szereg warunków, które nie dawały możliwości rządowi polskiemu skorzystania z tej pomocy.

2 Jak wiadomo, pomoc dotychczas udzielana przez Stany Zjednoczone różnym krajom przewidywała między innymi różne formy kontroli, wykonywanej przez odpowiednich czynników amerykańskich w stosunku do kraju otrzymującego cego pomoc. Polska gotowa jest natomiast zawierać takie umowy gospodarcze i finansowe, które by nie były związane z tego rodzaju warunkami.

3 Potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjne Polski wymagają odpowiednich kredytów zagranicznych. Polska go-

towa jest pertraktować o uzyskanie takich kredytów równie w Stanach Zjednoczonych, na zasadach ogólnie przyjętych w normalnych stosunkach między państwami.

4 Należy przypomnieć, że w swej nocie do rządu Stanów Zjednoczonych z 8 października br. rząd polski dał wyraz swej gotowości wszczęcia z rządem Stanów Zjednoczonych rozmów w celu rozpatrzenia wszelkich problemów, których rozwiązanie przyczyniłoby się do normalizacji i rozszerzenia stosunków polsko-amerykańskich.

Agencja Tanjug w swym komentarzu o Węgrzech wyraża nadzieję, że obecna sytuacja na Węgrzech zostanie wkrótce uregulowana, że działania wysunięte w przemówieniu programowym premiera nowego rządu — Kadara zostaną spełnione i że stworzone będą warunki dla uregulowania stosunków między Węgrami a Związkiem Radzieckim, na zasadzie całkowitej równości i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Stworzyłyby to realne warunki dla wycofania wojsk radzieckich z Węgier i dla powstania nowej sytuacji, w której rozwój socjalistyczny kraju opierałby się na wysiłkach i interesach samego narodu węgierskiego.

Autor komentarza stwierdza, że jugosłowiańska opinia publiczna była od pierwszego dnia demonstracji w Budapeszcie, aż do utworzenia rządu Kadara ogromnie zainteresowana wydarzeniami na Węgrzech, pisze, iż jest to zrozumiałe ze względu na fakt, że Jugosławia sąsiaduje z Węgrami i że dla narodu jugosłowiańskiego nie jest rzeczą obojętną jaki obrót przybiorą wydarzenia w sąsiednim kraju. Zainteresowanie to wynika również z tego, że dla Jugosławii, która jest krajem socjalistycznym, nie jest obojętne, jakie będą dalsze losy rozwoju socjalizmu na Węgrzech.

Jugosłowiańska opinia publiczna śledziła ostatnio z zaniepokojeniem wzrost aktywności elementów reakcyjnych i ich poczynania w miastach, zwłaszcza w Budapeszcie — mordowanie niewinnych ludzi, palenie książek oraz ich hasła, które przypominały czasy Horthyego i Szalasygo.

Słuszne oburzenie narodu z powodu polityki Rakosiego, Gero i innych zaczęło przybierać formy, jakie z pewnością nie leżały w intencjach sił, będących w większości, których celem było zlikwidowanie wszystkich ujemnych zjawisk z przeszłości, hamujących normalny rozwój w kierunku socjalizmu i demokracji socjalistycznej na Węgrzech.

WĘGRY Komentarz jugosłowiańskiej agencji TANJUG

rzech, a nawet na całym świecie, nie pragnęły tego rodzaju walki o zachowanie podstawowych warunków dalszego postępu i socjalistycznego rozwoju Węgier.

Jednakże obiektywna i trzeźwa analiza wypadków zmusza nas do spojrzenia na całokształt obecnych wydarzeń i ostatnią sytuację z realistycznego punktu widzenia. Znacząco, iż niemożliwy jest w obecnych warunkach zarówno na Węgrzech, jak i w innych krajach Europy wschodniej powrót do dawnego ustroju. Zda się, że w ciągu ostatnich lat zdawały sobie z tego sprawę te czynniki polityczne na świecie, które w sposób realistyczny oceniały obecną sytuację.

Rozwój wypadków na Węgrzech podsyłał apetyty i wzbu- dzał pragnienie innego rodzaju, które mogło wzmocnić napięcie międzynarodowe.

Dla nas, Jugosłowian, jako bojowników o socjalizm, o ak-

ju w interesie tych narodów, w interesie pokoju, w interesie współpracy międzynarodowej i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Dowodem tego jest Polska, gdzie rozwój wypadków prowadzi w kierunku umocnienia socjalizmu, demokracji socjalistycznej, niezawisłości i opartych na równości stosunków między krajami socjalistycznymi z innymi krajami.

Program nowego premiera rządu węgierskiego — Kadara, przewiduje taki właśnie rozwój, tym bardziej, że program ten odpowiada postulatowi, w imię którego rozpoczęła się rewolwa 23 października.

Jugosławia ma nadzieję, że stworzone zostaną takie warunki, które wyeliminują na przyszłość wszelką możliwość ingerencji ze strony innych państw w wewnętrzne sprawy krajów budujących socjalizm. Jugosłowiańska opinia publicz-

na spodziewa się również, że rząd Kadara będzie wspaniałomyślny i ludzki przy normowaniu wewnętrznych stosunków na Węgrzech.

Pierwsze reakcje na ostatni zwrot w wydarzeniach na Węgrzech noszą piętno obecnego chaosu na całym świecie, a zwłaszcza w strefie wschodniej części Morza Śródziemnego. — Zbrojna interwencja przeciw Egiptowi pozbawia tych, którzy byli jej inicjatorami, moralnego prawa wyrażania swego poglądu na sytuację na Węgrzech w imię obiektywizmu i realizmu.

Uważamy oczywiście, że zjawisko negatywne fakt, iż nowy rząd węgierski zmuszony był zwrócić się o pomoc do armii radzieckiej. Posługiwanie się obcymi wojskami dla uregulowania sytuacji wewnętrznej jest sprzeczne z zasadami, na których opiera się jugosłowiańska polityka zagraniczna i która panować powinna w stosunkach międzynarodowych.

Nie możemy jednak ignorować faktu, że wezwanie tych wojsk na pomoc jest wynikiem negatywnego rozwoju wydarzeń na Węgrzech, o czym już wspominaliśmy.

Powtarzamy, iż presja sił reakcyjnych wzmogła się zarówno na Węgrzech, jak i poza ich granicami, co nie tylko nie leży w interesie narodu węgierskiego i socjalizmu, lecz jest zdecydowanie szkodliwe dla obecnego stanu rzeczy w stosunkach międzynarodowych, a to z kolei zagraża pokojowi na świecie.

Niezależnie od tego, jak tragiczne i przykre są obecne wydarzenia, my w Jugosławii spoglądamy w przyszłość z ufnością. Jesteśmy przekonani, że wydarzenia te będą dla wielu nauką i że sprawa pokoju, oparta na równości, współpraca, poszanowanie suwerenności i nie ingerencji w wewnętrzne sprawy innych narodów jeszcze bardziej zostaną umocnione.

Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

życiu partii i narodu. Okres stary minął w niepowrotną przeszłość.

Partia musi kierować procesem demokratyzacji.

VIII Plenum KC naszej partii nakreśliło w głównych zarysach nowy program, program przemian, które obciążają winny wszystkie bieżące dziedziny życia naszego narodu. Treść zamierzonych przemian ujęta najogólniej i najszerszej to demokratyzacja naszego życia w duchu podstawowych zasad socjalizmu, to jest w duchu sprawiedliwości społecznej i ludowładztwa.

Wszystkie dokonywane i zamierzone przemiany mają na celu wzmocnienie podstaw władzy ludowej, socjalistycznego ustroju społecznego, który po usunięciu różnych wypaczeń sprzecznych z jego prawdziwą istotą jest dla klasy robotniczej i dla najszerzych warstw ludzi pracy w mieście i na wsi najlepszym ustrojem społecznym.

Demokratyzacja naszego życia, demokratyzacja, która ma na celu wzmocnienie władzy ludowej w drodze szerokiego i bezpośredniego współudziału klasy robotniczej i wszystkich warstw ludzi pracy w zarządzaniu państwem socjalistycznym może być wprowadzana w życie prawidłowo, to jest zgodnie z najlepiej zrozumiałymi interesami ludu pracującego tylko wówczas jeśli procesem demokratyzacji kierować będzie partia klasy robotniczej. A taką partią jesteśmy my. Partia klasy robotniczej w Polsce jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Zasada kierowania procesem demokratyzacji przez partię klasy robotniczej, w której szeregach jednoczą się również najbardziej świadomi chłopcy i najbardziej postępową warstwą pracującej inteligencji — jest niewzruszonym kanonem. Naruszenie tej zasady prowadzić musi nieuchronnie do znieszczenia procesu demokratyzacji, do ożywienia i aktywizacji prądów wstecznych, reprezentowanych przez wrogię władzy ludowej elementy reakcyjne i kapitalistyczne. Wszystkie ogniska kierownicze partii i wszyscy członkowie partii muszą to sobie w pełni uświadomić, muszą tak postępować, aby nie w słowach, ale w praktyce pracy codziennej stać na czele i kierować procesem dokonywanych i zamierzonych przemian w naszym życiu, procesem demokratyzacji socjalistycznej.

W dawnym systemie sprawowania władzy, w systemie, który nazywamy w skrócie myślowym kultem jednostki, wypaczali się nieraz najlepsi ludzie, wypaczali ich warunki w jakich pracowali. W warunkach tych nawet najlepsi i najodważniejsi nie mogli przemawiać pełnym głosem klasy robotniczej i mas ludowych. Wątpię, czy nawet można znaleźć takich działaczy i aktywistów partyjnych piastujących różne odpowiedzialne stanowiska, którym niczego nie można by dzisiaj zarzucić przy ocenie ich poprzedniej działalności. Dlatego też uzasadniona jest krytyka z jaką wielu naszych dobrych towarzyszy spotyka się dzisiaj ze strony mas partyjnych, klasy robotniczej i narodu. Cała partia musi płacić za błędy przeszłości, za system nazywany stalinowskim.

Niesłuszne jednak, choć może często i nieuniknione jest usuwanie z władz partyjnych ludzi, tylko dlatego, że w przeszłości nie wywiązywali się ze swych obowiązków tak, jak dzisiaj od nich, tego wymagać należy. Działacze i aktywiści partii nie rodzą się na kamieniu, trzeba ich długo wychowywać. Dobra, świadoma kadra działaczy partyjnych to wielki i cenny skarb klasy robotniczej, centralne kierownictwo partii będzie zawsze broniło dobrych, uczciwych i oddanych całą duszą klasie robotniczej, narodowi, pracownikom partyjnych.

Członkowie partii mają pełne prawo wybierać do władz i instancji partyjnych takich towarzyszy, do których mają największe zaufanie, którzy według ich zdania najlepiej będą się wywiązywać ze swych obowiązków. Jednocześnie kierownictwo partii ma prawo i obowiązek powiedzieć masom partyjnym: zastanawiajcie się dobrze przy każdej zmianie na stanowiskach kierowniczych waszych władz partyjnych. Doceniajcie wartość najaktywniejszej kadry partyjnej, która mimo swych błędów i braków w pracy jest waszą kadram i waszą emanacją. Zmieniajcie tylko w jednym kierunku: zmieniajcie ludzi i władze partyjne na lepsze.

Odrębną kartą zarzutów podnoszonych przeciwko niektórym towarzyszom, zarzutów, które wywołują dezorientację i zamieszanie wśród wielu członków partii są sprawy towarzyszące zmianom dokonywanym przez VII Plenum i przez VIII Plenum KC naszej partii. Są tu zarzuty słuszne i niesłuszne. Należy je prawidłowo podzielić, aby członkowie partii i wszystkie organizacje partyjne miały jasny pogląd na prawdziwy stan rzeczy.

Mówiliśmy już, że VIII Plenum otworzyło nowy okres w działalności naszej partii i w życiu całego narodu. Zresztą i mówić o tym nie trzeba, widzi to i odczuwa każdy człowiek w Polsce. Przełom jaki dokonał się na VIII Plenum w polityce naszej partii nie był i nie mógł być dokonany ani przez jednego tylko człowieka ani też okres dojrzewania tego przełomu nie ograniczał się tylko do dni poprzedzających VIII Plenum. Przełom ten dojrzewał długo w świadomości centralnego a częściowo i terenowego aktywu partyjnego. Świadomość tego aktywu zdążyła do wprowadzenia całej partii na nową drogę kształtowała się zgodnie z wolą mas partyjnych, klasy robotniczej i całego narodu.

W warunkach, kiedy jeszcze panowały resztki starego systemu, kiedy jawność życia partyjnego była ograniczona ponad miarę niezbędnych wymogów interesów państwowych, kiedy swobodna wymiana zdań i polemika na temat polityki partii były ograniczone samym sposobem myślenia aktywu partyjnego, w tych minionych już warunkach partia nie mogła być należycie informowana o tym co się dzieje na jej szczeblach kierowniczych. Wśród członków partii krążyły tylko wieści, do dnia dzisiejszego jeszcze nie zupełnie dla wielu rozszyfrowane, że w kierownictwie partii uformowały się dwa kierunki polityczne, czyli dwie grupy, z których jedna nazwana została grupą natolińską, a druga — grupą puławską. Wynikło z tego zamieszanie i dezorientacja w szeregach partyjnych. Przed i po VIII Plenum zaczęto zaliczać poszczególnych ludzi do tej czy do innej grupy. Należy więc i tę sprawę wyjaśnić.

Potrzeba zmiany polityki partyjnej dojrzewała w świadomości aktywu centralnego partii nie bez wahań bodaj wśród wszystkich członków KC partii, jak też wśród czolowych aktywistów partyjnych. Jest to zjawisko zupełnie normalne i całkowicie wytłumaczalne. Raczej trudniej byłoby zrozumieć gdyby takich wahań nie było. Wówczas gdy wchodzi w grę takie sprawy, jakie stanęły na VIII Plenum, nie może być od razu jednomyślności wśród wszystkich członków partii, a więc także wśród ludzi ponoszących naczelną odpowiedzialność za politykę partii.

Do czego sprowadzały się zasadnicze różnice polityczne w kierownictwie partii przed VIII Plenum? Aby odpowiedzieć na to pytanie nie można nie skorzystać z tych źródeł, które niefortunnie posłużyły za żadnymi dokumentami politycznymi z okresu przed VIII Plenum. Dwa nurty polityczne jakie płynęły w dawnym kierownictwie partii i w części aktywu partyjnego, nie wypływały poprzednio wyraźnie na powierzchnię życia, a tylko podskórnie żłobiły sobie łożysko. Jeden z tych nurtów wypłynął dopiero w całej rozciągłości na VIII Plenum, drugi zaś pokazał się tylko częściowo na tym Plenum. Naszym zadaniem jest, aby jego podskórny bieg jak najszybciej i całkowicie zanikł.

Różnice polityczne w kierownictwie partii, to jest w Biurze Politycznym z okresu przed VIII Plenum i w KC partii można sprowadzić do dwóch podstawowych zagadnień:

Pierwsze — to pojmowanie sprawy suwerenności Polski i drugie — to pojmowanie treści jaka tkwiła w tym co nazywamy demokratyzacją naszego życia w ramach ustroju socjalistycznego.

Niektórzy członkowie KC partii żyli obawą, czy ułożenie naszych stosunków partyjnych i państwowych z KPZR i Związkiem Radzieckim na zasadach przyjętych przez VIII Plenum nie pociągnie za sobą ujemnych następstw, nie kwestionując potrzeby pewnych zmian stali oni jednak na gruncie zachowania poprzedniego stanu rzeczy. To była główna linia podziału w kierownictwie partyjnym.

Różnice w pojmowaniu treści demokratyzacji naszego życia nie zostały wyraźnie zarysowane, niemniej miały one miejsce w kierownictwie partii. Niezależnie od tych zasad-

nicznych różnic politycznych, przejawiały się inne sprawy, które powodowały rozdział w kierownictwie partyjnym. Do takich należy sprawa obrazy personalnej stanowisk kierowniczych w aparacie partyjnym i państwowym, rozpatrywana pod kątem narodowościowym. Niektórzy towarzysze podeszli do tego zagadnienia w sposób uproszczony co mogło być uważane za równoznaczne z antysemityzmem. Ponadto przed VIII Plenum wielu towarzyszy, niezależnie od tego jakie stanowisko zajmowało w poruszonych poprzednio zagadnieniach, różniło się między sobą również w sprawie mojego powrotu do czynnego życia partyjnego. Chodziło w tym przypadku nie tylko i nie tyle o moją osobę, ile o prawidłową ocenę tych wszystkich zjawisk, które zostały określone w przeszłości jako prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie od linii partii.

Widzimy więc, że niezależnie od głównej linii podziału w kierownictwie i w aktywie partyjnym różnorodnie inne linie podziału, które mogły łączyć określonych ludzi, rozdziałonych główną linią podziału. Rzecz jasna, że taki stan rzeczy paraliżował działalność kierownictwa partii, co z kolei musiało powodować w partii dezorientację wraz ze wszystkimi jej skutkami. Ta dezorientacja została jeszcze bardziej pogłębiona przez przyjazd do Warszawy delegacji Prezydium KPZR w dniu rozpoczęcia plenarnych obrad KC naszej partii oraz wskutek zarządzonych przez dowództwo radzieckie ruchów radzieckich jednostek wojskowych stacjonujących na zachodnich terenach Polski. W zaistniałej sytuacji i atmosferze musiały gubić się nie tylko masy członków partii, lecz także olbrzymia część głównego aktywu partyjnego, szczególnie tzw. aktywu terenowego.

Wspominam o tym dlatego, że obecnie są częste fakty podnoszenia zarzutów przeciwko niektórym towarzyszom za tak zwaną beczynność, jaką wykazali w czasie obrad VIII Plenum. Niektórzy nawet uważają, że niezdeterminowana postawa jaką zajęli w tym czasie dyskwalifikuje ich do piastowania stanowisk w aparacie i w instancjach partyjnych. Jeśli tego rodzaju zarzuty można by uważać za uzasadnione, to tylko w stosunku do ludzi, którzy byli zorientowani w sytuacji i w wypadkach towarzyszących obradom VIII Plenum. Nie mają one natomiast żadnego uzasadnienia w odniesieniu do towarzyszy, którzy posiadają najlepszą wolę nie wyrażać w tym czasie pożądaną inicjatywę wskutek nieznajomości sytuacji i wynikającej z tego dezorientacji.

Dzisiaj, po VIII Plenum, odgrzebywanie dawnych linii podziału może krzywdzić wiele ludzi. Trzeba przekreślić i wyrzucić z naszego języka partyjnego nazwę: grupa natolińska, czy grupa puławska. Członków partii i aktywistów partyjnych nie należy oceniać według ich wczorajszych poglądów, lecz według ich dzisiejszej pracy (burzliwe oklaski). Jedynym miernikiem dla określenia postawy politycznej poszczególnych towarzyszy jest ich stosunek do uchwał podjętych przez VIII Plenum. Stosunek nie deklaracyjny, lecz faktyczny, sprawdzany w praktyce ich codziennej pracy. Partia musi być i będzie jednolita od góry do dołu na bazie wcielenia w życie zadań wytkniętych przez VIII Plenum (burzliwe oklaski).

Niesłuszne, nieuzasadnione i szkodliwe są wszelkie próby dzielenia kierownictwa partii na ludzi starych i nowych. Kierownictwo partii jest jednolite, stoi na gruncie uchwał VIII Plenum, a każde głoszące od jego rozdziału należy uważać za szkodliwe (burzliwe oklaski).

Towarzysze, rozwój sytuacji po VIII Plenum wymaga szybkiego działania. Niezbędne są dojrzałe ale i szybkie decyzje, które pozwolą wszystkim organizacjom i instancjom partyjnym stanąć na czele potężnego ruchu aktywności poli-

tycznej i inicjatywy mas, oczyszczać go w toku walki z nacjonalistycznymi i wrogimi naleciałościami i pokierować nim dla prawidłowej i skutecznej realizacji polityki partii. Z tych względów należy z pełnym poczuciem odpowiedzialności, rozsądnie ale jednocześnie szybko wyciągać wszystkie wnioski polityczne i organizacyjne w zaistniałej sytuacji zarówno wewnątrz partii jak i w kraju.

Jedno z zadań zmierzających w tym kierunku — to przeprowadzenie wyborów nowych władz partyjnych na wszystkich szczeblach. Potrzeba przeprowadzenia zebrań sprawozdawczo-wyborczych i konferencji partyjnych w obecnym okresie wynika nie tylko z faktu, że minęły już terminy statutowe i że przesunięcie wyborów do Sejmu pozwoli nam na właściwe przygotowanie wyborów wewnątrzpartyjnych.

Potrzeba ta wypływa z realnego faktu, że proces zmiany władz partyjnych w KW, KP i niektórych organizacjach partyjnych już się rozpoczął. Ruch ten jest zdrowy i ma w zasadzie kierunek prawidłowy. Gdzieś jednak nosi on charakter żywiołowy i idzie o to, aby ująć go w ramy statutowe.

Wybory do władz partyjnych nie mogą być jednak postrzegane jako zadanie tylko natury organizacyjnej. W każdej sytuacji, a zwłaszcza, obecnie w naszej konkretnej sytuacji, wybory do władz partyjnych to poważne i odpowiedzialne zadanie polityczne mające na celu umocnienie jednolitości partii, jej bojowości, jej siły politycznego oddziaływania i kierowania masami.

Dla osiągnięcia tego celu trzeba aby do władz partyjnych na wszystkich szczeblach weszli towarzysze rozumiejący linię polityczną partii, cieszący się zaufaniem i autorytetem członków partii i bezpartyjnych, przeniknięci głębokim poczuciem odpowiedzialności wobec mas zarówno za swoją osobistą postawę i działalność jak i za działalność całej partii.

Jak przeprowadzić wybory, by do władz partyjnych weszli tacy właśnie towarzysze, by nie dopuścić do władz nie odpowiedzialnych krzykaczy, demagogów i ludzi nierozumiejących polityki partii?

Warunek niezbędny i podstawowy — to szerokie wyjaśnianie wszystkim organizacjom partyjnym polityki partii, to usuwanie drogą zasadniczej partyjnej dyskusji wątpliwości i błędnych poglądów. Na podstawie naszych doświadczeń i przebiegu wydatywności na świecie należy politycznie i ideologicznie uzbroić organizacje partyjne, uczynić je zdolnymi do przeciwstawiania się wszelkim prowokacyjnym próbom wykorzystania zachodzących u nas procesów dla działalności antyradzieckiej lub innej wrogiej akcji wymierzonej przeciwko władzy ludowej i interesom narodu. Wyjaśnianie polityki partii w oparciu o procesy zachodzące w naszej partii i w całym międzynarodowym ruchu robotniczym musi iść w parze z krytyczną oceną dotychczasowej działalności każdej organizacji partyjnej i ustępujących władz, oraz z wytyczeniem konkretnych dróg i metod realizacji uchwał VIII Plenum

W żarliwej i zasadniczej krytyce błędów naszej przeszłości i działalności poszczególnych towarzyszy przyświecać musi jeden cel: umacnianie siły i jednolitości partii. Z całą siłą należy przeciwstawiać się tendencjom do wykorzystywania krytyki partyjnej dla osobistych rozgrywek i porachunków, a nade wszystko dla mających gdzieś miejsce awanturniczych prób dokonywania politycznych samosądów nad aktywistami partyjnymi. Należy pomóc i otoczyć zaufaniem tych wszystkich towarzyszy, którzy wprawdzie powoli z wewnętrznymi oporami, ale uczciwie i z przekonaniem przyjmują nową linię partii. Jednocześnie należy obecnie odsuwać od kierownictwa wpływ na organizacje partyjne tych towarzyszy, którzy w tej chwili nie są jeszcze

zdolni zrozumieć, że prowadzą na przez naszą partię walka o demokratyzację i suwerenność naszego kraju wzmocnienia budownictwo socjalizmu, że walka ta nie tylko nie osłabia ale przeciwnie, umacnia wzajemną przyjaźń między naszą partią a KPZR.

Z pełną konsekwencją należy wytrzebić pokutujące jeszcze w praktyce wielu organizacji partyjnych wypaczenia zasad demokracji wewnętrznej, wyrażające się między innymi w próbach reżyserowania wyborów i dyskusji, narzucania kandydatów do władz partyjnych. Zresztą narastająca fala aktywności politycznej wewnątrz partii przekreśliła już wiele z tych złych praktyk.

Przy wyborach do władz partyjnych wszystkich szczebli obowiązują instrukcja KC z maja 1954 r., do której proponujemy wprowadzić następujące zmiany i uzupełnienia, zmierzające do pogłębienia demokratycznego charakteru wyborów:

1 Ilość delegatów na konferencję zakładową winna wynosić od 50 do 200 osób, na konferencji powiatowej, miejskiej lub dzielnicowej od 100 do 300, zaś na konferencji wojewódzkiej powyżej 400, górną granicę ilości delegatów pozostawiamy do uznania KW.

2 Komitety partyjne obowiązane są zapewnić udział w konferencji wszystkich delegatów, zawiadamiając we właściwym czasie zarówno delegatów, jak i wszystkie organizacje partyjne o dacie, miejscu i porządku dziennym konferencji, należy w tym celu wykorzystywać również prasę partyjną.

3 Przestrzegając zasady, by do władz partyjnych wybierani byli towarzysze od dani sprawie partii, cieszący się zaufaniem i autorytetem oraz mający doświadczenie w pracy partyjnej można powoływać do władz partyjnych również i tych towarzyszy, którzy mają staż partyjny krótszy niż to przewiduje instrukcja KC.

4 Przy zgłaszaniu i omawianiu kandydatów do władz partyjnych należy obecnie kierować się następującymi zasadami:

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym prawo zgłaszania kandydatów mają wszyscy obecni na zebraniu członkowie i kandydaci partii; należy zaniechać przewidzianego w instrukcji KC prawa prezydium zebrania do przedstawiania listy kandydatów;

na konferencjach partyjnych wszystkich szczebli przewidzianą listę kandydatów do władz ustala wyłoniona przez konferencję narada przedstawicieli delegacji. Na radę przedstawicieli obraduje pod przewodnictwem wybranego przez siebie przewodniczącego, należy w pełni zabezpieczyć prawo wszystkich delegatów na konferencję do wysuwania innych kandydatów i uzupełniania listy proponowanej przez naradę przedstawicieli, dążąc do tego, by ilość zgłoszonych kandydatów była znacznie, nawet dwukrotnie większa, od ilości, która ma być wybrana.

5 Na liście kandydatów do władz należy umieścić wszystkich zgłoszonych towarzyszy bez względu na to, czy w toku dyskusji wysuwane były przeciwko nim zastrzeżenia. Swoje stosunek do kandydatów, co do których zgłaszane są sprzeczności, zebranie lub konferencja wyrazi nie w formie jawnego głosowania, jak to praktykowaliśmy dotychczas, a w samym akcie wyborów, to jest w czasie tajnego głosowania.

6 Wybory sekretarzy na egzekutywach oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych oraz sekretarzy i członków egzekutyw komitetów partyjnych wszystkich szczebli na plenarnych posiedzeniach tych komitetów należy przeprowadzać w tajnym głosowaniu.

7 Przestrzegając, zgodnie z instrukcją KC zasad, by referaty sprawozdawcze przygotowywane były kolektywnie przez zastępujące instancje

(Dokończenie na str. 4)

Przemówienie Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 3)

nie należy w niczym ograniczać prawa członków tych instancji do występowania na zebraniu lub konferencji partyjnej z krytyczną oceną pracy kierownictwa partyjnego. Należy również zapewnić wszystkim członkom instancji partyjnych prawo występowania na zebraniach lub konferencjach partyjnych ze swoim odrębnym stanowiskiem w poszczególnych sprawach.

Przytoczone zmiany na pewno nie w pełni obejmują to, co chcielibyśmy powiedzieć w związku z wyborami do władz partyjnych. Dalsze szczegóły zostaną organizacjom partyjnym w najbliższym czasie nadane.

✱

Dotychczasowa treść pracy i zadania aparatu partyjnego określone były przez wypaczone pojmowanie w praktyce kierowniczej roli partii. Kierownicza rola partii była utożsamiana z bezpośrednim kierownictwem i ingerencją instancji — a szczególnie aparatu partyjnego — w codzienną pracę aparatu państwowego i organizacji społecznych. Instancje partyjne stanowiły swoisty, scentralizowany „nadzór”. Znajdowało to swój dobitny wyraz w składzie egzekutywy, do których wybierano prawie wyłącznie kierowników kluczowych odcinków aparatu państwowego i organizacji społecznych, niejako z urzędu, jak np. przewodniczących powiatowych rad narodowych, szefów urzędów bezpieczeństwa, komendantów milicji, przewodniczących ZMP, związków zawodowych itd., niezależnie od ich walorów osobistych i partyjnych.

Ten skład egzekutywy, mający w swym ręku bezpośredni ster, decydujący o życiu całego terenu prowadził w praktyce do identyfikowania partii z aparatem władzy ludowej, sprzyjał zastępowaniu, a w najlepszym razie dublowaniu pracy aparatu państwowego, organizacji społecznych i nie stwarzał warunków do wymiany myśli, ścierania się poglądów człowiek działający partyjnie. Prawidłowa praca instancji wymaga takiego składu egzekutywy, aby w jej łonie znalazli się towarzysze związani z masami, znani i cenieni przez masę, niezależnie od tego jakie zajmują stanowisko zawodowe, towarzysze działający pod kontrolą i w imieniu całej instancji. Przy tych założeniach inaczej będą się kształtować zadania aparatu partyjnego. Jego skład i struktura. Ilościowo zmniejszony aparat partyjny, składający się z działaczy, mających autorytet i poważanie wśród członków partii i bezpartyjnych jest potrzebny po to, aby bezpośrednio wiązać instancje z podstawowymi organizacjami partyjnymi, z członkami partii i bezpartyjnymi dla ich mobilizacji politycznej. Aparat ten potrzebny jest do realizowania w życiu linii partii, a równocześnie przekazywania instancji nastrojów, opinii, inicjatyw i dezyderatów mas. Aparat partyjny nie może bezpośrednio ingerować w pracę aparatu państwowego i społecznego, nie może jak dotąd występować wobec społeczeństwa jako „obronca z urzędu” każdego zarządzenia resortu, centralnego zarządu, czy dyrektora, niezależnie od tego jaka jest o nich opinia mas partyjnych i bezpartyjnych. Winien on o tej opinii informować instancje partyjne i pomagać organizacjom partyjnym w prawidłowym rozeznaniu tych opinii i nastrojów.

System pracy partyjnej, jaki istniał u nas w latach poprzednich, prowadził do nadmiernej rozbudowy aparatu partyjnego. I choć najczęściej do aparatu partyjnego dołączano ofiarne, oddanych członków partii, których nieraz wyrzucano ze środowiska, gdzie cieszyli się autorytetem i uznaniem, a nawet mieli tam lepsze warunki materialne, niewłaściwe ustawienie aparatu powodowało, że spora ilość ofiarnych i wyróżniających się towarzyszy, wciąganych do aparatu zatracała więc ze swoim środowiskiem, stawała się wykonawcami zleceń, wpadała

w rutynę i nie rozwijała się jako działacze polityczni.

Ten system pracy partyjnej z jednej strony hamował rozwój partii, a z drugiej wyrzuchił krzywdę wielu cennym i oddanym działaczom partyjnym.

Kierownictwo partii zamierza zasadniczo przebudować system pracy partyjnej. Wymaga tego zachodzący dziś proces jak najszybszego włączenia mas pracujących do bezpośredniego rządzenia i usamodzielnienia wszystkich ogniw naszego życia państwowego, gospodarczego i społecznego.

W tych sprawach dokładniejsze wskazania i instrukcje, po ich opracowaniu, zostaną przesłane organizacjom partyjnym.

Przeprowadzając nowe wybory do władz partyjnych należy jednocześnie likwidować błędy i wypaczenia, jakie zostały popełnione w przeszłości w stosunku do pewnej części działaczy byłej PPS. Jest pewna ilość aktywów byłej PPS, która choć konsekwentnie walczyła o jednoś Polskiego ruchu robotniczego, to jednak została odsunięta od partyjnej działalności na skutek sekciarskiej polityki kadrowej. Tak stan nie przynosi pożytku partii i krzywdzi tych ludzi. Jest grupa byłych działaczy pępowoskich, która w okresie przed zjednoczeniem wykazywała pewne wahania i nie dość konsekwentną postawę w sprawie jednolitego ruchu robotniczego. Dzisiaj część tych ludzi, będąc w partii, nie ma możliwości aktywnego uczestnictwa w pracy partyjnej, a część jest poza partią. Są również tacy działacze, którzy zostali z partii wykluczeni. Od chwili zjednoczenia ruchu robotniczego upłynęło 8 lat. W tym czasie zmieniła się sytuacja, zmieniły się również i poglądy ludzi. Dziś trzeba wrócić do tych spraw i dać możliwość każdemu, kto zgadza się z obecną linią partii, aktywnego włączenia się do naszego życia partyjnego i państwowego. Trzeba również naprawić krzywdy wyrządzone tym towarzyszom z byłej PPS, których bezpodstawnie oskarżono i wtrącono do więzień. Musimy dokonać sprawiedliwego rozrachunku z przeszłością i naprawić wszystkie krzywdy, które wyrządzone zostały ludziom i partii.

Mamy szereg sygnałów, świadczących o tym, że wielu odsuniętych działaczy z byłej PPS bardzo przychylnie powitało uchwały VIII Plenum, wyrażając w ten sposób niewątpliwie nastroje określonej części mas ludowych. Należy więc nie zwlekając, umożliwić tym towarzyszom powrót do działalności w partii oraz w pełni wykorzystać ich kwalifikacje zawodowe oraz doświadczenie polityczne. (Okłaski).

Biuro Polityczne powołało komisję w składzie towarzyszy: Loga-Sowiński, Baranowski, Jabłoński, Motyka, Zaborowski i Werblan, dla szybkiego rozpatrzenia i załatwienia spraw działaczy byłej PPS o znaczeniu centralnym.

Podobne komisje powinny niezwłocznie rozpocząć pracę w województwach, miastach, a jeśli tego zachodzi potrzeba nawet i w powiatach.

Należy we wszystkich uzasadnionych wypadkach zapewnić należyte wykorzystanie starych działaczy ruchu robotniczego zarówno kapepowców jak i pępowoskich niesłusznie odsuniętych od działalności politycznej (okłaski). Nie wykluczając możliwości kooptacji byłych pępowosków, stojących na gruncie uchwały VIII Plenum do składów komitetów partyjnych, czy nawet do egzekutywy instancji partyjnych, należy przede wszystkim stworzyć warunki umożliwiające im wykonywanie do władz partyjnych. Niechaj członkowie zjednoczonej partii, a więc byli pępowoscy i byli pępowoscy wybierają na kierowników swoich organizacji partyjnych takich towarzyszy, których obdarzają największym zaufaniem. Wszystkich jednakowo obowiązują uchwały VIII Plenum. Przy wyborach władz partyjnych sprawą najważniejszą jest wybór do tych władz ludzi, którzy uchwały te potrafili najlepiej wcielić w życie.

Wybory władz partyjnych należy przeprowadzić możliwie najszybciej, chodzi bowiem o to, aby cała partia

miała władze partyjne wybrane w sposób demokratyczny i cieszące się głębokim zaufaniem wszystkich, a co najmniej olbrzymiej większości członków partii. Partia posiadająca takie władze partyjne, nigdy nie zostanie oderwana od klasy robotniczej, od całego narodu, co miało miejsce w przeszłości.

Wybory władz partyjnych mają na celu wzmocnienie kierowniczej roli partii, ściślejsze powiązanie jej z klasą robotniczą i całym ludem pracującym. W wyborach tych odpadnie na pewno od władz partyjnych również pewna ilość dobrych towarzyszy i cennych aktywistów. Z tym trzeba się liczyć. Na pewno też wejdzie do tych władz pewna ilość ludzi o niewysokich a nawet słabych walorach kierowniczych. To również mamy na uwadze. Pierwsi, to jest do brzy i świadomi towarzysze, zawsze winni stanąć z otwartym czołem przed obliczem członków partii, aby im powiedzieć prawdę i o swojej poprzedniej pracy i o zadaniach, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi i przed ich nowo wybranym kierownictwem. Można i należy uznać wszystkie swoje błędy, lecz jednocześnie każdy aktywista partyjny ma prawo i obowiązek przedstawić członkom partii, jak należy pracować aby realizować uchwały VIII Plenum, aby wielki proces przemian w życiu partii i w życiu narodu przebiegał prawidłowo, to jest aby wzmocniał podstawy władzy ludowej w Polsce.

Tylko na tej drodze nie wybrani do władz partyjnych, wartościowi aktywiści mogą odzyskać w krótkim czasie zaufanie mas partyjnych. Natomiast ludzie o małych walorach, którzy znajdują się we władzach partyjnych, będą szybko ocenieni przez swych wyborców i na pewno po krótkim czasie zostaną zastąpieni przez lepszych towarzyszy.

Zmiany, zachodzące w życiu partii, spowodują zmniejszenie aparatu partyjnego. Niektórzy towarzysze mogą być z tej racji zaniepokojeni, wyrasta bowiem przed nimi problem innej pracy. Sprawę tę należy rozwiązywać przede wszystkim przez zapewnienie jednemu możliwości pracy w zakładach produkcyjnych, a innym przez przystosowanie ich do nowego zawodu. O to ostatnie szczególnie zwrócić się winni centralne władze naszej partii. Dla członków partii posiadających określony zawód powrót do różnych zakładów pracy zabezpieczyć winny terenowe władze partyjne.

Partia nasza przywiązuje decydujące znaczenie do podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych. Od nich bowiem zależy w największym stopniu, jak pracować będzie samorząd robotniczy, jak będzie wcielana w życie wielka, zamierzona przemiana w zarządzaniu i kierowaniu zakładami pracy. Dlatego też w zakładach produkcyjnych potrzebna jest możliwie największa ilość doświadczonych w pracy politycznej i oddanych sprawie socjalizmu towarzyszy. Tam wyrosną oni na prawdziwych działaczy i przywódców klasy robotniczej. Aparat partyjny jest nieuniknioną koniecznością, ale miejsce olbrzymiej części najbardziej świadomych członków partii i pole do ich działalności partyjnej znajduje się przede wszystkim w zakładach pracy. Partia będzie wówczas najlepiej i najmocniej związana z klasą robotniczą. A dla partii, dla sprawniej realizacji jej zamierzeń nic nie może być ważniejszego ponad głęboką i prawdziwą więź z klasą robotniczą i masami pracującymi (burzliwe okłaski).

Praca całej partii a szczególnie jej ogniw kierowniczych jest obecnie ułatwiona przez stosowanie w coraz szerszym zakresie zasady jawności życia partyjnego i państwowego. Kierownictwo partii i rząd mówią teraz publicznie o sprawach, które dawniej były przemilczane. Nie domaga jeszcze informacji wynatrzpartyjnej, lecz i ta zostanie usprawniona. Nawet prace związane z realizacją,

czy też przygotowaniem do realizacji zamierzeń wytkniętych przez VIII Plenum jak również wypadki na arenie międzynarodowej opóźniają usprawnienie wewnątrzpartyjnej informacji.

✱

Kierownictwo partii wysuwa obecnie na czoło pracy politycznej sprawę ugruntowania w świadomości całego narodu znaczenia przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim. Nowoformułowane podstawy na których pragniemy oprzeć dobre i przyjacielskie stosunki z naszym wschodnim sąsiadem, jak też braterskie stosunki między naszą partią a KPZR, znajdują pełne zrozumienie u kierowników partii i państwa radzieckiego. Dlatego z tym większą stanowczością należy przeciwdziałać akcji warcholich i prowokatorskich elementów, które występują przeciwko przyjaźni polsko-radzieckiej. Z politycznymi przeciwnikami socjalizmu można i trzeba dyskutować, lecz świat domowy, czy nawet nieświadomych szkodników godzących w interesy państwa i narodu polskiego, do których nie trafiają słowa prawdy trzeba bezwzględnie przepędzać. (Burzliwe i długotrwałe okłaski). Jest to ważne zadanie organizacji partyjnych, a także władz państwowych i organów powołanych do strzeżenia porządku publicznego oraz do zwalczania wrogów państwa polskiego.

W związku z tym — kilka słów o organach bezpieczeństwa publicznego.

Zamierzamy w najbliższym czasie zreorganizować pracę aparatu bezpieczeństwa publicznego. Zakres zadań organów bezpieczeństwa publicznego zostanie zwięźzony i ograniczony do zwalczania szpiegostwa, terrory i innej wrożej działalności skierowanej przeciwko władzy ludowej i interesom państwa. Aparat bezpieczeństwa publicznego zostanie podporządkowany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego ulegnie więc likwidacji.

Na organy bezpieczeństwa spadł w ostatnim okresie grad krytyk i ataków. Trzeba powiedzieć, że nie bezpodstawnie. Wypaczenia, jakie miały miejsce w całym naszym życiu, położyły się szczególnie ciężkim brzemieniem na pracy organów bezpieczeństwa. To przyznała i powiedziała otwarcie partia, po zrzuconiu z siebie i z narodu dawnego systemu sprawowania władzy. Ludzie najbardziej winni zostali bądź wydaleniu z aparatu bezpieczeństwa, bądź też aresztowaniu. Komisja partyjna powołana na VIII plenum zbada i stwierdzi, czy w centralnym aparacie organów bezpieczeństwa znajdują się jeszcze ludzie, którzy winni są ciężkich przestępstw, posta wi ona również konieczne wnioski, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Widzimy więc, że kierownictwo partii i rząd wyciągają wszystkie wnioski, aby całkowicie zlikwidować zło, jakie w przeszłości panowało się w tych organach. Jednocześnie nie wolno nam zapominać, że pracownicy organów bezpieczeństwa to w przynajmniej większości ludzie uczciwi i ofiarni związani na śmierć i życie, z władzą ludową. Wielu pracowników bezpieczeństwa oddało życie w pierwszych latach po wyzwoleniu w walce ze zbrojnym, reakcyjnym podziemiem. Nie wolno o tym nigdy zapominać (burzliwe i długotrwałe okłaski). Nie wolno też rozciągać winy za wypaczenia i przestępstwa jakie miały miejsce w organach bezpieczeństwa, na cały aparat bezpieczeństwa, na wszystkich jego pracowników. Aparat bezpieczeństwa przeszedł i dalej przechodzi proces głębokiej reedukacji.

O wartości organów bezpieczeństwa, o tym że pracownicy bezpieczeństwa pochodzą z szeregów klasy robotniczej, że są silnie związani z partią i z narodem dowiodła ich postawa w przemowach w dniach VIII Plenum. (Burzliwe okłaski). Pracownicy bezpieczeństwa publicznego wykazali, że wraz z całą partią i wszystkim postępowymi siłami w naszym kraju stoją niezlomnie na straży interesów naro-

du, że są całym sercem za przemianami w naszym życiu, że są gotowi do udaremnienia wszelkich poczynąć godzących w linię polityczną wytkniętą przez kierownictwo partii. Organy bezpieczeństwa przeszły wielki proces odnowy i zrozumiały swe zadania w służbie narodu, w służbie ludu pracującego.

Czuja i ofiarne praca organów bezpieczeństwa jest dzisiaj szczególnie konieczna, gdyż siły międzynarodowej reakcji, patronujące wszystkim antypolskim dążeniom rewizjonistycznym, nasilają swoją działalność szpiegowską i dywersyjną — propagandową. W tej sytuacji organy broniące porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa kraju należy otoczyć szczególną opieką oraz udzielać im pomocy w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Towarzysze! Z zadań gospodarczych, wymagających szczególnej uwagi i zwiększenia wysiłków organizacji partyjnych, a przede wszystkim członków partii pracujących w aparacie państwowym na plan pierwszy wysuwa się sprawa dostaw obowiązkowych. W tej dziedzinie powstały poważne zaniedbania i zaległości. Trzeba je szybko likwidować. Organizacje partyjne, szczególnie te, które działają na terenie wiejskim, winny wykorzystać wszystkie możliwości dla szybszej realizacji obowiązkowych dostaw. Również prasa tak centralna, jak i wojewódzka, winna zwracać szczególną uwagę na to zagadnienie.

Zadaniem najważniejszym, jakie staje przed całą partią w chwili obecnej, jest rozwinięcie akcji przedwyborczej, poprzedzającej wybory posłów na Sejm. Partia nasza idzie do wyborów z programem działania wytkniętym na VIII Plenum. Kandydaci na posłów z ramienia naszej partii figurować będą na wspólnych listach kandydatów, wystawionych przez komitety Frontu Narodowego, na listach tych, obok działaczy naszej partii, znajdują się przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz reprezentanci ugrupowań katolickich, jak też i działacze bezpartyjni. Ponieważ ilość zgłoszonych i figurujących na listach wyborczych kandydatów będzie większa od ilości mandatów przypadających na dany okręg wyborczy, rzeczą niezmiennie ważną jest właściwy dobór kandydatów ubiegających się z ramienia naszej partii o wybór do nowego Sejmu. Na kandydatów należy wysuwać najbardziej popularnych działaczy, ludzi, którzy posiadają silne i głębokie więzi z klasą robotniczą i masami ludowymi, którzy potrafili umocnić w ostatnim okresie swój związek z narodem i którzy gwarantują należyte spełnienie obowiązków, ciążących na posłach do Sejmu. Sposób wyłaniania kandydatów nie został jeszcze ustalony. Wymaga to uzgodnienia z innymi stronnictwami i ugrupowaniami wchodzącymi w skład Frontu Narodowego.

Nie przeszkadza to jednak w doborze kandydatów i w zasięgnięciu opinii partyjnej i poza-partyjnej o wartości każdego kandydata. Partia nasza uważa, że kandydaci na posłów winni być wysuwani na zasadzie porozumienia między wszystkimi partiami i ugrupowaniami, występującymi do wyborów w danym okręgu wyborczym oraz, że kandydatów tych należy sprawdzić i poddać ocenie opinii szerokiego mas wyborców, przede wszystkim na zebraniach w zakładach pracy, w środowiskach chłopskich oraz w środowiskach inteligencji pracującej.

W wyniku takiej akcji mogą być wysunięci nowi kandydaci. Zatem powstanie konieczność dokonania pewnej selekcji kandydatów. Ostateczne wysunięcie kandydatów w ilości przewidzianej dla każdego okręgu wyborczego winno nastąpić na autorytatywny i w sposób demokratyczny zwolanej konferencji Frontu Narodowego, obejmującej dany okręg wyborczy. W konferencji takiej uczestniczyć powinni przedstawiciele, względnie członkowie Powia-

towych Komitetów Frontu Narodowego oraz wybrani na zebraniach przedstawiciele większych zakładów pracy i organizacji chłopskich, a także i środowisk inteligentnych. Tam zapadłaby ostateczna decyzja, kto spośród kandydatów zostanie umieszczony na liście wyborczej.

Organizacje i kierownictwa partyjne powinny nawiązywać współpracę w akcji przedwyborczej ze wszystkimi stronnictwami i ugrupowaniami Frontu Narodowego, szczególnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, obok naszej partii jest drugą najważniejszą siłą polityczną w kraju, zdolną zjednoczyć najszerze masy chłopskie wokół programu Frontu Narodowego i wokół tych uchwał, które podjęło VIII Plenum naszej partii.

✱

Towarzysze! Na kształtowanie się sytuacji w kraju wpływają w niemałym stopniu wydarzenia na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim imperialistyczne działania wojenne: Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi. Anglia i Francja, kontynuując politykę kolonializmu, rzucają żagiel wojenny na Bliskim Wschodzie. Polityka ta jest potępiana zgodnie przez wszystkie narody świata. Jest też potępiana i przez naród polski.

Partia nasza w odezwie do całego narodu, ustosunkowała się również do wydarzeń, zachodzących na Węgrzech.

Od nas samych, od tego, jak cały naród podporządkuje się ściśle wskazaniam kierownictwa partii i rządu, zależy bezdługo realizacja naszych celów, wytkniętych na VIII Plenum i kształtowanie się naszej sytuacji wewnętrznej.

Wielokrotnie słyszymy wyrażanie, aby kierownictwo partii i rząd mówili klasie robotniczej i całemu narodowi prawdę. Mówimy prawdę i dzisiaj: aby Polska nigdy nie stała w sytuacji, w jakiej dzisiaj znalazły się Węgry, należy ściśle i bezwzględnie wykonywać polecenia partii i rządu ludowego (burzliwe i długotrwałe okłaski).

W tym trudnym okresie, w jakim żyjemy, największym gwarantem spokoju wewnętrznego jest silna, jednolita i aktywnie działająca nasza partia. (Burzliwe okłaski).

Ze wszystkich zadań, jakie stoją przed nami, najważniejsze jest właśnie wzmocnienie i uaktywnienie półtoramilionowej partii. Zależy to nie tylko od słusznej polityki kierownictwa partii, ale przede wszystkim od Was, jako kierowników organizacji partyjnych i od tysięcy terenowych aktywistów partyjnych.

Każdy Polak, kochający swój kraj i mający poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojego narodu, rozumie dzisiaj historyczną chwilę. Są jednak obywatele, czy towarzysze o gorących głowach, którzy nie rozumieją się kierując tylko uczuciem i odruchami. Są także ludzie nieodpowiedzialni, są awanturnicy, którzy potrafili tylko krzyczeć, ale nie potrafili myśleć.

Jest świętym obowiązkiem polskiej klasy robotniczej, obywateli patriotycznej młodzieży polskiej, całego świadomego społeczeństwa przeciwstawić się zdecydowanie wszelkim nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym wyrykom. (Okłaski).

W imię dobra Ojczyzny, dla spokoju naszych domów nie dopuścimy do awantur i warcholstwa. Powaga sytuacji wymaga, abyśmy tak, jak w dniach październikowych, wykazali zdecydowanie, jednolitość i spokój. Zebyśmy w tym trudnym okresie skupili się wokół nowego kierownictwa partii i rządu, poparli je w jego śmiałej i ważnej polityce, w jego działaniu dla umocnienia socjalistycznej demokracji i umocnienia suwerenności Polski. (Burzliwe okłaski).

Pracujmy towarzysze, spokojnie, każdy na swoim stanowisku. Wypełniajmy jak najlepiej swoje obowiązki wobec partii, wobec klasy robotniczej, wobec całego narodu i wobec naszego Państwa Ludowego. To jest nasz patriotyczny i socjalistyczny nakaz chwili obecnej. (Burzliwe i długotrwałe okłaski).

Teatry zainaugurowały sezon artystyczny

W ubiegłą sobotę nastąpiło tradycyjne otwarcie sezonu teatralnego w Poznaniu. Na scenie Teatru Polskiego ujrzelismy „Wieczór trzech królów” — Szekspira w inscenizacji i reżyserii Romana Sykały. Publiczność przyjęła serdecznie przedstawienie premierowe, nagradzając artystów serdeczną owacją. Po sześciu latach „baniacji”, poezja szekspirowska zabrzmiała znów na scenie poznańskiej, dostarczając miłośnikom wielkiej sztuki wielu wzruszeń. Przedstawieniu, które otrzymało ciekawą oprawę scenograficzną (A. J. Przeradzka i A. Jędrzejewski) i muzyczną (T. Szeliński), wróżymy bardzo długi żywot na naszej scenie.

Również pod hasłem nawrotu do dawnej dramaturgii wystartował Teatr Nowy, wystawiając niedawno „Skołę ko biet” — Wojciecha Bogusławskiego.

W planach repertuarowych obu teatrów na najbliższy okres znajdują się: dramat Federica Garcia Lorca „Dom Bernandy Albo” (reż. Wł. Ziemiński) oraz sztuka włoskiego pisarza Luigi Pirandello „Henryk IV — Żywa maska” (reż. Jan Perz).

„Rocznik Statystyczny-1956” wróćcie w sprzedaży

WARSZAWA (PAP) Zakończony został druk nakładu nowego „Rocznika Statystycznego” na rok 1956. Obecnie trwa jego broszurowanie. Pierwsze, próbne egzemplarze rocznika opuściły już drukarnie. Przewiduje się, że w normalnej sprzedaży ukaże się on w końcu bm.

Wczoraj wśród poznaniaków

W dniu wczorajszym nastąpiło wreszcie w sklepach odpreżenie. W godzinach przedpołudniowych można było bez długiego wyczekiwania otrzymać artykuły pierwszej potrzeby. W niedzielę sklepy PSS i MHD zaopatrzone zostały dostatecznie w brakujące towary. Personel sklepowy celem szybszej sprzedaży rozwał w torebki podczas dyżurów niedzielnych makę, cukier, sól itd. Toteż sprzedaż w dniu następnym przebiegała sprawnie.

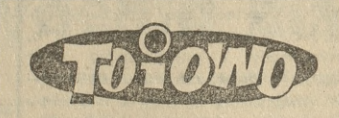
W PDT spotkać można większą grupę ludzi przy stoisku skórzanym — nadeszły atrakcyjne walizy z importu. Zwyczajnie zaafektowani ludzie znajdują chwilę czasu, aby zatrzymać się przy ulicznych kioskach księgarskich. Warto przecież nabyć ostatnio wydaną pozycję Steinbecka...

Po manifestacyjnych zrywach młodzieży (które przekształciły się ostatnio raczej w hamulce komunikacji miejskiej...) nadeszła pora na chwilę refleksji i zadumy. Nie trudno zorientować się dziś w opinii publicznej. Wystarczy przysłuchać się rozmowom w tramwajach, na ulicach, w sklepach. Powszechne jest niezadowolenie z „wieczornych spacerów”, których świadkami byliśmy jeszcze w sobotę wieczorem. „Ja nie wiem czego oni chcą. I dziwię się, że nie potrafią w jakiś rozsądny sposób zapobiec tym wystąpieniom. A mo że przydałoby się u nas do prawdy jakieś pogotowie, skła dające się z ludzi starszych?” — powiedział jeden z pracowników MPK.

Zauważyliśmy chyba wszyscy w miejscach, gdzie przebiega większa ilość ludzi, a więc w tramwajach, poczekalniach dworcowych, sklepach, że na twarzach mieszkańców panuje niezwykła powaga. Społeczeństwo Poznania tak właśnie uzewnętrznia swoje przeżycia w obecnym okresie. A to doprawdy chwile, w których opanowanie i rozsądek są nieodzowne. Zawsze byliśmy odważni, dziś chodzi o to, abyśmy jednocześnie byli rozsądni. W ocenach wydarzeń politycznych, w rozmowach prywatnych — przewija się nuta realizmu. Żywo komentowa-

ne jest zwłaszcza ostatnie przemówienie I sekretarza KC PZPR Wiesława Gomułki. Poznań uchodził zawsze za miasto poważne, zrównoważone i rozsądne. W sytuacji trudnych dla społeczeństwa i państwa dawaliśmy do wody dojrzałość polityczną. Dziś także kraj wymaga od nas mądrej i godnej postawy. Właściwie to dobrze zdaliśmy swój egzamin w gorących dniach „Polskiego Października”. Ale...

Ale chodzi tu konkretnie o te „grupy młodzieży do lat osiemnastu”, które wyzywają się na ulicach naszego miasta, dla których manifestacja to poprostu zabawa, a okrzyki to forma wyładowania nadmiernego temperamentu i si-



NAWET POŻAR WYKAZAŁ KIEPSKĄ JAKOŚĆ ZAPALEK

Dziś w nocny wybuch na Dworcu Głównym w Kłodzku pożar wagonu towarowego, wypełnionego zapalnikami z wytwórni w Bystrzycy Kłodzkiej. Niebezpieczeństwo eksplozji dużej ilości materiału łatwopalnego postawiło na nogi całą miejscową straż pożarną. Obawy strażaków okazały się — na szczęście — płonne. I tym razem zapalniczki nie bardzo chciały się palić... Pożar zażegnano bez większych trudności. Spłonęła tylko trzecia część transportu zapalek, a sam wagon w dalszym ciągu nadaje się do użytku. Wypadek ten wywołał wiele dowcipów na temat jakości zapalek, które w tej „ogniowej próbie” zachowały się zgodnie z ustaloną już od dawna o nich w codziennym życiu opinią...

4 TYGODNIE TRWAŁO GARBOWANIE SKÓRY SŁONIA

Lódzkie Zakłady Garbarskie otrzymały przed paru tygodniami niecodzienne zlecenie: wygarbować skórę padłej niedawno w warszawskim ZOO słonicy Kasji. Przez 4 tygodnie 8-osobowa brygada pod kierunkiem wybitnych specjalistów pracowała nad wykonaniem tego zadania. Obecnie 600-kilogramowa skóra jest już pięknie wygarbowana i od miesiaca czeka na przyjazd preparatora z Polskiej Akademii Nauk, który ma ją wypchać. Słonica ma bowiem powiększyć zbiory muzeum zoologicznego.

ły głosu. Chodzi o tych, którzy — jak to określiła odezwa „Wybojów” — nadużywają dla tych celów narodowego sztandaru i narodowego hymnu.

Rozmawialiśmy na te tematy z przedstawicielami starszej generacji. To nie były „rozmowy na zamówienie”, wywiady czy tzw. „wypowiedzi”. To były bezpośrednio wypowiadane, szczere uwagi. Nauczycielki szkoły podstawowej, robotnika, pracującego na kolei, lekarza PKP, gospodyni domowej.

Nauczycielka, kobieta doświadczona powiedziała mniej więcej w ten sposób: Po co to? Komu chcą szkodzić młodzi niedowarzeni chłopcy? My wszyscy chcemy normalnie pracować. Ufamy nowemu programowi partii i naprawdę uważamy, że dość już wieców. Próbuje o tym samym przekonać naszą młodzież...

— POCO robić te awantury na ulicach? — mówił kolejarz. — Każdy z nas wie, że to niepoważne. Czy nie lepiej byłoby, ot tak dla porządku, stworzyć u nas w Poznaniu milicję robotniczą?

Widać matki za mało czasu mają — narzekała nasza rozmówczyni, gospodyni domowa — szkoda, żeby piękne i mądre słowa Gomułki nie były przez wszystkich brane do serca... Młodą zapaleńcom trzeba spróbować przemówić do rozumu.

I stary lekarz oburzał się zapalczywie. On także uważał, że w Poznaniu trzeba by utworzyć milicję studencką i robotniczą.

W rozmowie z portierem jednego z przedsiębiorstw budowlanych, a także z pracownikiem umysłowym dużego zakładu pracy, potwierdza się raz jeszcze dążenie wielu spośród naszych obywateli do opanowania — i to w jak najkrótszym czasie — nieodpowiedzialnych wybryków pewnej części naszej młodzieży. „Chcemy spokoju, pragniemy uniknąć niepotrzebnych konfliktów...”

Ludzie, z którymi rozmawialiśmy, po przyjacielsku, są dążą, że rozsądek zwycięży, tak jak to się zawsze dzieje w naszym mieście.

Warszawskie migawki

Przed wszystkim w Warszawie spadł śnieg, pierwszy śnieg! Oczywiście nie to jest najważniejsze wśród wrażeń, które się łapie na gorąco, choć jak wiadomo, aura ma swoje głębokie znaczenie... Lekki kożuszek śniegu pokrył stolicę rankiem 2 listopada, kiedy ludzie przesyłali poważne, głębokie wrażenia dnia Wszystkich Świętych i niepokojące, bardzo wiadomości radiowych dzienników wieczornych.

Warszawski dzień umartwych wciśnięty w nieznosnym chłodem pod lekkie kurzwosce, ciepłe kurtki, jesienki i podniszczone futerka. A ludzi na cmentarzach — pełno. W tramwajach i autobusach, tym razem wyjątkowa dyscyplina i spokój. Mój Boże — jest o czym myśleć... A przynajmniej trzeba, że Warszawa nauczyła się myśleć i — zamyślać. Przy jednym z panów panowania nad odruchami. To się nazywa: kielnacka uczucia... Wojskowe Powązki przepełnione ludźmi. Warty żołnierskie trzymały straż przy grobach. Oddawały cześć Powstańcom Warszawy i Kościuszkowcom. Płonęły dostojne znaki. Zwracali uwagę smukłe lampy z papieru o ciemnych kolorach z wyciętymi literkami „Armio Krajowa — część Ci”. „Poległym chwała”. „Z prochów Waszych powsta nie twórcza moc”. Dzieło rąk warszawskiej młodzieży akademickiej. Obok siebie spoczywali i spoczywają w zgodzie, dziś jednak otoczeni jednakową czułą troską żywych: AK-owcy, AL-owcy, działacze podziemia, bezimienni kanadyjczy żołnierze, polegali w Powstaniu Warszawskim, przywódcy młodzieży polskiej, założyciele i organizatorzy Związku Walki Młodych, obrońcy Warszawy z roku 1939, żołnierze wojny światowej, bohaterzy weterani z 1863 r. Smutny i zadumany wzrok zarówno warszawiaka, jak i przybysza z innego miasta ogarnia ze wzruszeniem te liczne mogiły...

Dojrzałość cechuje dziś mieszkańców Stolicy. Dojrzałość patriotyczna i polityczna, nie pozbawiona jednak swobodnego humoru... O spotkaniu na cmentarzu powązkowskim Melchiorze Wańkowiczu mówi z uśmiechem do sąsiada pasażer w zatłoczonym autobusie: „Ano cóż, ciekawe czasy, chłopak przedłużył swój pobyt w kra-

ju rodzinnym, chce z nardem... „Nie brak tu informacji że Mackiewicz wyklada na Uniwersytecie „wie pan te języki słowiańskie, literaturę rosyjskie czy coś takiego”...

Ulica warszawska w tych czasach gorących i trudnych jest spokojna i opanowana, jak nigdy. Nawet, gdy ludziska ruszyli hurmem na sklepy i do kas PKO po wypłaty oszczędności to i to tym razem „bez nerwu”. Wiadomo, że jak w radio i prasie trochę „mocno” mówią i piszą — lepiej mieć nieco maki, cukru i soli w domu. Ale nie było żadnej paniki. Kupowano spokojnie, bez awantur... Opowiadali mi znajomi o wspaniałej akcji milicji robotniczej Goździka z Żerania w dniach gorących wieców i temperamentem młodzieży. Bajeć nie ci ludzie dawali sobie radę z grupami mniej rozwiniętych warszawiaków. Do nieodpowiedzialnych wybryków dojść nie mogło i nie doszło. Tych ludzi nazywa jeden z artykułów w „Trybunie Ludu”: ludźmi z opaskami”. Na opasce widnieją litery: MR. Ta warszawska Milicja Robotnicza (już nie tylko ko z F. S. O.), jest organizowana na samorządnie i działa w oparciu o komitety partyjne. I społeczeństwo miasta ma do ludzi z opaską „MR” prawdziwe zaufanie.

Ruch, komunikacja, konsumpcja — wszystko działa w Warszawie bez zarzutu. W redakcjach stołecznych doborowo dyżurują dziennikarze: są każdej chwili gotowi pomagać Robotniczej Milicji. W stolicy jednak nie zachodzi taka potrzeba. Za to chętnie udzieli posiadanych informacji. Dzięki temu nie ma uwalniać niezdrowego podniecenia i tajemniczych szepotów. Panuje jawność życia politycznego. Oczywiście prasa z miejsca jest rozchwytywana. „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy” które wydają często drugie wydania, jak to miało np. miejsce ostatnio w dniu ogłoszenia Odezwy Komitetu Centralnego Partii do klasy robotniczej i narodu polskiego, sprzedano w mgminu oka. „Spokój, dyscyplina, poczucie odpowiedzialności” — te słowa Odezwy najtrafniej oddają dziś siejącą postawę i nastrój naszej Stolicy.

Jest z czego być dumnym. STEFAN SŁONIŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Lekarzy: 2 asystentów chirurgii, asyst. urologii, asyst. laryngologii, 2 asyst. ginek. położn. poszukuje Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Dyrekcja zapewnia mieszkania dla samotnych. K3810

Technika budowlanego, palaczy na c. o., pracowników fizycznych hydrauliczów oraz do transportu zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, i ptr., pokój 16. K3812

Palacza c. o. z obsługą hydroforu poszukuje: Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7. Wynagrodzenie miesięczne — około 1000 zł. K3782

Starszego księgowego zatrudni natychmiast Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Stacja Hodowli — Badawcza Oleśnica Mała, powiat Olawa, woj. Wrocław, tel. Owczary 5. Zgłoszenia pisemne lub osobiste, Warunki do omówienia. 21479g

Większą ilość strażników — stróży do strzeżenia obiektów przyjmie Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów”. Zgłoszenia należy kierować do Punktu Usługowego przy ul. Chelmońskiego 21 i Szamarzewskiego 8. K3780

3 reżników na stałą pracę przyjmie natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki. Dla pracowników zamieszkałych zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia G. S. „Samopomoc Chłopska” Murowana Goślina, ul. Mostowa 2. K3796

Praca	Nauka
Opiekunkę dochodzącą, najchętniej emerytkę do 4-letniego chłopca przyjmie pracujące małżeństwo. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla K3852.	Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 21084g
Gospośia samodzielna do prowadzenia domu potrzebna. Poznań, Wolska 7 (przystanek za Gospodą Targową). 21581g	Kupię dachówkę - karpiówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 21396g.
	Kupię kompletny hydrofor. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 21134g.

✚

Dnia 3 listopada 1956 zmarła w Panu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza matka, babcia i siostra, śp.

Stanisława Mańkowska

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 6 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

mąż z synem, synowa, wnukiem i rodziną

Poznań, Chłapowskiego 8. 21635g

✚

WÓZEK magazynowy

— platforma, 4-kołowy, powierzchnia platformy 2 500x1 250 mm o nośności ca 1,5 tony zakupi natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obywat. w Poznaniu, St. Rynek 53/54. K3833

✚

Sprzedaj

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki na łóżkach meblowe gietę oraz łalkowe poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 20642g

Samochód - bagażówkę DKW 700 cm w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Długa 5 m. 3. 21286g

Motocykl „M-72” z przyczepką sprzedam. Środa Poznańska tel. 541. 21374g

2 samochody małopiętne sprzedam. Poznań, telefon 636-22. 21538g

Sprzedam EKG — 4 m 1-kanalowy, nowy, lampę rtg ERGDo 45/220 6. Skwierzyńska, tel. 205. 21459g

Uwaga, mieszkańcy dzielnicy Nowe-Miasto!

SKLEP OBUWNICZY M.H.D.

W POZNANIU PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 25

posiada duży wybór obuwia na sezon jesienno-zimowy

K3826

✚

Lokale

Poszukuję pokoju do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 21123g.

Nieruchomości

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne z ogrodami, tereny ogrodnicze, sadownicze oraz parcele polecia — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 20384g

Sprzedam parcelę budowlaną. Poznań, Chelmońskiego 5 m. 24. 21461g

✚

Coś dla smakoszków!!!

OD DNIA 5 LISTOPADA 1956 R.

RESTAURACJA „LUBUSKA”

przy ul. Matejki

*prowadzi wykwintne potrawy:

Karpia po żydowsku

Szaszлык barani z ryżem

Bryzol cielięcy z pieczarkami

Boeuf Strogonow

Pieczarki w maśle i inne.

K3800

✚

Dnia 4 listopada 1956 zmarł nagle mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Antoni Banach

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżeni w smutku

żona, córka, zięć, synowie, synowie i wnuki

21637g

✚

Dnia 2 listopada 1956 zmarł po krótkich cierpieniach nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Wacław Chmielewski

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 6 bm. o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamiają

w nieutulonym smutku pograżeni

synowie i rodzina

Poznań, Łódzka 24, Warszawa-Okocim. 21654g

✚

Dnia 3 listopada 1956 po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Panu najdroższy mąż i najtroskliwszy ojciec, śp.

Kazimierz Lubojański

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Mostowa 3 m. 5. 21674g

✚

Dnia 1 listopada 1956 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Józef Cwiertnia

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbył się 4 bm. na cmentarzu w Żegrzu.

Dyrekcja Pracownicy Rada Zakładowa

Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu

K3849

✚

Dnia 4 listopada 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, nieodżałowany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

dr med. Władysław Dworczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. po mszy św. odprawionej o godz. 10 w kościele parafialnym w Krzywinie.

W nieutulonym smutku pograżone

żona, dzieci, matka i rodzina

Krzywiń, Poznań, Bydgoszcz, Syrynia, Warszawa, Kanada. 21653g

✚

Dnia 4 listopada 1956 zmarł na posterunku w 55 roku życia, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz drogi kolega, śp.

dr med. Władysław Dworczak

kierownik Ośrodka Zdrowia w Krzywinie

W Zmarłym straciłszy dobrego kolegę, a społeczeństwo sumiennego, pełnego poświęcenia lekarza, który na tej placówce pracował przez 28 lat.

Cześć Jego pamięci!

Polskie Towarzystwo Lekarskie w Kościanie

21707g

✚

Dnia 2 listopada 1956 r. zmarł pracownik księgalni

Stanisław Stolarczyk

odznaczony „Krzyżem Niepodległości”

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika księgarskiego i dobrego kolegę, o którym pamięć zachowamy przez długie lata.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pracownicy

Przeds. Państw. „Dom Książki” w Poznaniu

K3843

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Rasprzaka Poznań, K-1-1

Dla braci Węgrów

Otrzymałmy dalsze listy z zakładów pracy, deklarujące pomoc dla bohaterów naszego węgierskiego.

Założa Oddział Powiatowy Polskich Zakładów Zbożowych w Wągrowcu zebrała na lekarstwa 500 zł. Zbiórka trwa, a jednocześnie pracownicy wzywają wszystkie zakłady pracy do podjęcia podobnej akcji. Pracownicy Zakładu Mieczarskiego w Wągrowcu zebrał na ten cel 600 zł. Do Kaliskiej Stacji Krwiodawstwa zgłasza się wielu honorowych dawców. Do Budapesztu wysłano już 30 litrów osocza, do produkcji którego zużyto 100 litrów krwi.

„Dla braci Węgrów nie żałujemy swojej krwi” powiedzieli na zebraniu zakładowym robotnicy Wolsztyńskiej Fabryki Mebli. 80 robotników z tego zakładu zgłosiło się do stacji krwiodawstwa. W pow. wolsztyńskim pierwsze oddały krew dla rannych Węgrów dwie młode pracownice spółdzielni „Bojownik” — Janina Nowak i Janina Lerkowska. Również w Wolsztyńskiej Wytwórni Win 36 pracowników zostało honorowymi dawcami. Liczba krwiodawców wzrasta w Wolsztynie z każdym dniem.

Ofiary dla narodu węgierskiego pierwsze w tym powiecie złożyły dzieci ze szkół w Karnej. Zebrały one 189 złotych. W Wolsztynie młodzi szkolni zebrała kilka tysięcy złotych. Nowozałożone koło PCK we wsi Osłonin zadeklarowało tysiąc złotych, a koło PCK w Kaszczorze — 800 złotych.

Głos Frontu Narodowego

W całej Wielkopolsce odbywają się zebrania komitetów Frontu Narodowego, na których analizuje się ich dotychczasową działalność, wysuwa szereg postulatów i wybiera nowe władze. A oto meldunki naszych korespondentów na temat akcji wyborczej do komitetów FN.

PLESZEW

Odbyło się tu plenium Pow. Komitetu FN. Stwierdzono, że mimo nie wykonania nakreślonych zadań, komitety mają szereg osiągnięć (np. w br. powstało 30 zespołów uprawowych, które zagospodarowały 297 ha). W dyskusji podkreślono, że narzuca dotychczas „z góry” zadania często były nierealne. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom wychowania młodzieży. Wielu było zdania, że „głowie rodziny” należy zapewnić tak wysoką pensję, aby matka mogła się zająć wychowaniem dzieci. Stwierdzono również konieczność lepszego niż dotychczas zaopatrzenia w węgiel.

W skład prezydium weszli: Barański, Janiak, Kopeczyński, Komowski, Paluch, Puroł, Jezierski, Gausa, Kanarkowska, Kacmarek, Lewkoń i Szymczak. (H. S.)

KROTOSZYN

Również w Krotoszynie poruszano najbardziej aktualne zadania. A oto nowy skład Prezydium Miejskiego Komitetu FN: Jerzy Filiński — przewodniczący, Józef Wawrik — I wiceprzewodniczący, Sroczynski — II wiceprzewodniczący i Marian Szymankiewicz — sekretarz. (fk)

KALISZ

W Kaliszu odbywają się zebrania komitetów obwodowych. Mieszkańcy m. in. wysunęli postulat remontu mieszkań. Stwierdzono, że w czynach społecznych kaliszanie przyczynili się do upiększenia miasta wykonując szereg prac porządkowych. (t)

„NIGDY WOJNY!”

Odstąpienie pomnika w Żabikowie

Kilkanaście tysięcy ludzi ze wszystkich stron Wielkopolski przybyło do Żabikowa na niedzielna uroczystość odstąpienia pomnika ku czci po-



Przemawia gen. Zyg. Berling
Fot. H. Ignor

mordowanych i katowanych przez faszystów więźniów b. obozu koncentracyjnego. Nad placem, który jeszcze przed dwunastu laty był miejscem tortur, powiewają flagi różnych narodowości. Przy pomniku wartę honorową pełnią byli więźniowie Żabikowa i podchorążowie WP.

Rozpoczyna się uroczystość. Po przemówieniu przewodniczącego komitetu organizacyjnego odstąpienia pomnika mgr. J. Sitkowskiego, orkiestra gra „Marsza żałobnego” Chopina. Gen. Zygmunt Berling odsłania spowity biało-czerwonym sztandarem pomnik, który przedstawia rodzinę w serdecznym uścisku. Pod tym napis: „Nigdy wojny”. W skupieniu zebrani wysłuchują gorącego przemówienia gen. Z. Berlinga. Przypominając tragiczne lata wojny i tych, którzy oddali w niej swoje życie, gen. Z. Berling powiedział: „Tak jak oni kochali wolność, tak my ją kochamy. Długie lata znaczyły czas prawdy, szczęśliwy może być tylko wolny człowiek w wolnym kraju”. Mówiąc o aktualnej sytuacji politycznej generał stwierdził: „Sa jeszcze siły wsteczne w naszym kraju. A więc bądźmy czujni. Patrzymy uważnie i demaskujemy zło. Stojąc z wiarą przy naszym kierownictwie, stanowię

O wzrost hodowli

Ostatnio odbył się Zjazd Hodowców powiatu pleszewskiego. W powiecie tym przypada przeciętnie 40,8 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych. Choć niektóre gromady jak: Tursko, Dobra Nadzieja, średnią powyżej przekraczają, to jednak ilość ta jest niezadowalająca. Dużo do życzenia pozostawia także jakość hodowli.

Uczestnicy Zjazdu uchwalili rezolucję, w której między innymi domagają się od Zarządu Powiatowego ZSCh zorganizowania zrzeszenia hodowców oraz związku pszczelarzy. Hodowcy żądają również, by PZGS w porozumieniu z Przedsiębiorstwem Wylęgu Drobni w Poznaniu uruchomił w pleszewskim wylęgarni drobiu. Powiatowy Zarząd Rolnictwa zobowiązano do budowy suszarni kukurydzy. Stwierdzono ponadto, że dotychczasowa sieć stacji kopulacyjnych jest niewłaściwie rozmieszczona, a część rozplodników nie przedstawia większej wartości.

(H. S.)

dyskusja przed mikrofonem. 13.05 — „5.15”, 14.20 — aud. literacka, 14.40 — recital fortepianowy Wł. Walentyńcow, 15.10 — utwory Ed. Griega, 15.30 — muz. rozrywkowa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — aud. oświatowa, 16.40 — pieśni Fr. Schuberta śpiewa S. Adamczewski — baryton, 17.05 — aud. dla młodzieży, 17.35 — melodie Chrennikowa, 18 — rep. literacki, 18.20 — odpowiedzi na słuchaczom w sprawach niedzielnym, 18.30 — zagadki muzyczne, 19.05 — zwierzenia dobrego przyjaciela, 19.20 — arcydzieła muz. kameralnej, 20 — słuchowisko, 21.30 — melodie rozrywkowe, 21.50 — aud. literacka, 22.10 — o muzyce elektronicznej i konkretnej — aud. słowno-muz., 22.40 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 19, 22 i 23.

bedziemy siłę, której nikt nie rozbić”.

Delegacje społeczeństwa wielkopolskiego oraz przedstawiciele Zarządu Okręgu ZBoWiD z Olsztyna składają wieńce pod pomnikiem i ścianą rozstrzelanych. Uroczystość dobiega końca. (Tad.)

W godzinach popołudniowych w Domu Żołnierza odbyło się spotkanie aktywistów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wzięli w nim udział m. in. gen. Zygmunt Berling, sekretarz KW PZPR Markiewicz, powstańcy wielkopolscy oraz ci wszyscy, którzy dokończyli wszelkich starań, aby u-

Wpłynęły wnioski

Ze źródeł miarodajnych wiadomo, że przygotowane rozporządzenia, określające sposób sprzedaży maszyn GOM-owskich zespołom chłopskim, leżą już drugi miesiąc w Ministerstwie Rolnictwa. Rolnicy jednakże chcieliby w końcu dowiedzieć się kiedy ujrza one światło dzienne, aby aparat gospodarczy mógł je wprowadzić w życie.

Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Poznaniu, nie czekając na decyzje ogórne, rozpoczął już wstępną działalność. Prezydium powiatowych rad otrzymało polecenie przyjmowania wniosków od chłopów. Chodzi bowiem o zorientowanie się w zapotrzebowaniu na różne rodzaje maszyn. Do Prezydium PRN w Poznaniu wpłynęły już pierwsze wnioski. W najbliższym czasie zostaną powołane specjalne komisje, które zajmą się rozpatrzeniem podań, oszacowaniem i rozdziałem GOM-owskich maszyn.

(em-par)

Nowootwierane drobne zakłady rzemieślnicze zwolnione na dwa lata od podatku

Jak nas informuje Wydział Finansowy Prez. WRN Minister Finansów wydał ostatnio w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu Drobno i Rzemiosła rozporządzenie na podstawie którego zwalnia się od podatków obrotowego i dochodowego na okres dwu lat przychody rzemieślników osiągane z drobnych zakładów rzemieślniczych nowozałożonych w czasie od 1 sierpnia 1956 do 31 lipca 1958 roku na terenie gromad oraz osiedli i miast o liczbie mieszkańców do 5.000, a w odniesieniu do miejscowości powiatu pilskiego naszego województwa do 10.000 mieszkańców.

Zwolnienia podatkowe obejmują w zasadzie drobnych rzemieślników, którzy nie zatrudniają ani pracowników na pełnym etacie, ani członków rodziny (praca współmałżonka nie stoi na przeszkodzie do zwolnienia). Wyjątek od tej zasady stanowią jednak takie rzemiosła jak: bednarstwo, blacharstwo, budownictwo, cukiernictwo, dekarstwo, kołodziejstwo, kowalstwo, piekarstwo, powroźnictwo, ślusarstwo i naprawa maszyn, wiertnictwo studzien oraz zduństwo, które mogą zatrudniać bądź jednego pracownika na pełnym etacie, bądź jednego członka rodziny, nie licząc szkolenia do dwóch uczniów na podstawie umowy o naukę, zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej.

Jednakże osobom, które przed 1 sierpnia bieżącego roku wykonywały swój zawód w spółdzielczych zakładach pracy a po tym terminie założyły własny zakład rzemieślniczy w siedzibie bądź najbliższej okolicy zakładu spółdzielczego, prezydium właściwej rady narodowej, po porozumieniu się z terenowym cechem oraz ze Związkiem spółdzielczości pracy może nie przyznać zwolnień podatkowych.

Powołane na wstępie rozporządzenie Ministra Finansów

Iskrochrony dla traktorów

Już ponad 50 iskrochronów wyprodukowały warsztaty zespołowe PGR w Gnieźnie oraz prototypownia Ośrodka Postępu Technicznego i Racjonalizacji PGR w Czempińu.

Konstruktor iskrochronu jest Wacław Lorenc. (pap)

roczystość odstąpienia pomnika w Żabikowie wypadła jak najlepiej.

Spotkanie zamienilo się w prawdziwą manifestację uczuć społeczeństwa poznańskiego, deklarującego swoje poparcie dla partii i rządu. Serdecznie powitany został przez zebranych gen. Berling. W krótkim przemówieniu generał scharakteryzował obecną sytuację polityczną, wzywając jednocześnie wszystkich do zachowania powagi i spokoju.

Poznań — powiedział gen. Berling — był zawsze wzorem ładu i porządku; toteż dzisiaj cały naród polski patrzy na Was. Nie kto inny, ale właśnie Wasze miasto przedstawiło nam siebie, aby służyć wszystkim dobrem przykładem.

W wypowiedziach wielu dyskutantów — aktywistów ZBoWiD, b. powstańców i partyzantów oraz więźniów politycznych — dało wyraz swej gotowości do walki o pokój, wielu witało z radością gen. Berlinga.

Burliwym oklaskami powitano słowa sekretarza KW PZPR — Markiewicza, który w imieniu KW oświadczył, że Związek Bojowników o Wolność i Demokrację liczy na pełne poparcie i pomoc partii. (V)

Rejestracja inwalidów wojennych

Powiatowy Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Inwalidów Wojennych w Krotoszynie przystąpił do rejestracji inwalidów i wdów po inwalidach, zamieszkałych na terenie powiatu krotoszyńskiego.

Rejestracja odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17 w biurze Spółdzielni Inwalidów w Krotoszynie przy ul. Armii Czerwonej 36. Przy rejestracji należy przedłożyć książkę inwalidzką ewentualnie zaświadczenie o przyznaniu renty wdowiej. (fk)

Głos Sportowy

W kolebce piłkarstwa polskiego pokonaliśmy Finlandię 5:0

40 tys. osób było w Krakowie świadkami zwycięstwa pierwszej piłkarskiej jedenastki Polski nad Finlandią 5:0 (2:0). Polacy zagrali dobrze, chociaż nie tak błyskotliwie, jak w ostatnim meczu z Norwegią. Strzelcami bramek dla barw naszych byli: Kempny (2) oraz Kowol, Baszkiewicz i Brychczy.

O MECZU PO MECZU:
Czesław Krug — przewodniczący kapitanatu:
Finowie byli trudnym do pokonania przeciwnikiem,



Olimpijczycy w drodze do Australii

Przeszło dwa tysiące entuzjastów sportu, rodziny i najbliżsi naszych olimpijczyków zebrało na Okęciu pierwszą grupę polskich sportowców udających się na XVI Igrzyska Olimpijskie. Samolot, czterosiłnikowy „Constellation” zabrał 70 reprezentantów. Pierwotna trasa dłuższa od obecnej o 12 godzin lotu, została w ostatniej chwili zmieniona. W Rzymie, gdzie olimpijczycy nasi będą mieli pierwszy „przystanek”, samolot zabierze 3 wioślarzy. Pozostali olimpijczycy tj. szermierze, działacze i dziennikarze wylecą w dniu dzisiejszym.

Biegaczem wielkiego formatu jest 23-letni Siegfried Hermann (NRD), który uchodzi za jednego z najlepszych średniodystansowców świata. Jego wynik 3.41,6 na 1500 m uzyskany w bieżącym sezonie, wysuwa go na faworyta do złotego medalu w Melbourne w tej konkurencji.

W Australii przewiduje się kilka ciekawych spotkań poolimpijskich, w których wezmą udział uczestnicy igrzysk wielu państw. Organizuje się np. tournée bokserów polskich. Również spodziewany jest start naszych lekkoatletów w różnych ośrodkach Australii.

Węgry wystąpią podczas igrzysk w Melbourne z czarnymi opaskami na emblematkach na znak żaloby narodowej po ostatnich zaciągach w kraju.

A jednak wielokrotny rekordzista świata Węgier Sándor Iharos dał się namówić i poleci do Melbourne, gdzie zamierza nie tylko startować w biegu na 5000 m, lecz ponadto pełnić funkcję... reportera węgierskiego radia.

Z wielkiej trójki Sidlo (Polska) — Danielsen (Norwegia) — Held (USA) z pewnością wyłoniony zostanie zdobywca złotego medalu w oszczepie w Melbourne. Czy jednak Kopyto (Polska), Nikkinen (Finl.), Will (Niemcy) lub Cybulenko (ZSRR) nie będą mieli coś do powiedzenia?

Sportowcy belgijscy zmartwieni są decyzją rekordzisty świata (800 m 1.45,7) Rogera Moensa, który ze względu na nie wyleczoną kontuzję zrezygnuje z startu na igrzyskach. A może Moens, podobnie jak „kontuzjowany” Iharos zrewiduje jeszcze swoje stanowisko.

gdyż z góry nastawili się na defensywę i możliwie jak najwięcej wyeliminowanie z gry Pohla i Szymborskiego. Zadowolony jestem z wyniku i przebiegu gry, choć Strzykałski mógł zagrać lepiej, zwłaszcza w I połowie.

Henryk Reymann — członek kapitanatu:

Drużyna jest na dobrej drodze do dalszych sukcesów. Uzależniam je od dalszego „zgrania się” i zrozumienia się.

Mecz nie był tak błyskotliwy, jak przez pewien okres w Warszawie, ale w sumie do bry i interesujący.

Korynt — kapitan polskiej jedenastki:

Jestem osobiście zadowolony, że od momentu, w którym mi się udało zażegnać niebezpieczeństwo utraty bramki nastąpił najlepszy okres gry naszego zespołu.

Kurt Weinrich — trener drużyny fińskiej:

Drużyna polska wygrała za służenia, panując przez cały czas nad sytuacją. Piłkarze polscy reprezentują wysoki poziom techniczny i rozumieją na czym polega zespołowa gra.

Miedzy koskami

Niedzielne spotkania nie nastąpiły optymistycznie. Kolejarki wprawdzie pokonały LKS — 36:33, ale miernie przeciwnik sprawił im wiele kłopotów i wynik przez długi czas stał pod znakiem zapytania.

Jeszcze gorzej zagrali Warciarze. Na dobrą sprawę, można ich pochwalić tylko za ambicję. Zdecydowana przegrana z Lubelskim Startem — 40:56, jak i poprzednia klęska świadczą, że „zieloni” znajdują się na najgorszej drodze do III ligi. A przecież w zespole tym gra kilku dobrych rutynowanych koszykarzy (Ostański, Jaskowiak, Dopierański, Lesiński) i możliwości zespołu znacznie odbiegają od tego, co ostatnio pokazali nam Warciarze.

Pozostałe poznańskie zespoły walczą na wyjazdach na ogół bez większych sukcesów. W ekstraklasie Kolejarkę pokonał zdecydowanie LKS — 78:66, a Gwardzistów przegrali ze stołeczną Polonią — 67:75.

Koszykarki Gwardii gościły w Warszawie, gdzie pokonały drużynę w swej imienniczki w stosunku — 57:40.

W II lidze poznańscy akademicy przegrali dość pechowo z krakowskim Startem — 49:53. Niemal przez cały czas spotkania AZS prowadził różnicą 4 pkt. Jeszcze na 2,5 min. przed końcem goście posiadali większą zdobycz punktową od krakowian.

Z meczów III ligi notujemy: meczysty — Sparta — Energetyka (Poznań) — Zastal (Zielona Góra) — 60:53; Zieloni (Zielona Góra) — Piast (Pilszycy) — 58:42; kobiety — Zieloni (Zielona Góra) — AZS (Poznań) — 42:32.

Na pływalni...

Rozegrane spotkanie pływackie pomiędzy AZS (Poznań) i Budowlanymi (Gdynia) przyniosło, po bardzo zaciekłej i wyrównanej walce, zwycięstwo Budowlanym w stosunku — 26:76. O wyrównanym poziomie spotkania może świadczyć fakt, że po rozegraniu konkurencji indywidualnych i sztafetowych, wynik meczu brzmiał — 76:76. Zwycięstwo zapewnili sobie pływacy Budowlanych, wygrywając mecz piłki wodnej w stosunku — 10:0.

...i na planszy

Międzymiastowym spotkaniem Poznań — Wrocław, nasi szermierze zainaugurowali tegoroczny sezon szermierzy. Mimo długiej wakacyjnej przerwy, poznaniacy wykazywali dobrą formę, zwyciężając przekonywująco w trzech broniach, ponosząc zaś tylko jedną porażkę we flocie mężczyzn — gdzie reprezentanci Poznania wykazywali bardzo niski poziom.

Teatry

GNIEZNO — godz. 15 „Zemsta”, SKOKI — „Perwana Sabinek” (Państw. Teatr z Gniezna).

Kina

KALISZ — Wolność: „Góra tajemnic”. Stylowe: „Obcy ludzie”. OSTROW — Przewodnik: „Błękitna mewa”. Słonce: „Spotkamy się na Kaslopie”. GNIEZNO — Polonia: „Ich troje”. Lech: „Wieża trzech królów”. LESZNO — Sportowiec: „Zamach na port”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — wieś tańczy i śpiewa, 12.30 —